

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 9 (115), 15 maja 2013

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kraków młodych i aktywnych

Inwestycja w sport

Rozmowa z Barbarą Mikołajczyk,
dyrektor Wydziału Sportu UMK

Noc atrakcji

Przed nami Noc Muzeów!

KRK

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

ZAPRASZA NA KONCERT
ZAPOWIADAJĄCY

11. FESTIWAL
SACRUM PROFANUM

25.06.2013 KRAKÓW

Hala ocynowni ArcelorMittal Poland

PORTIS HEAD

WWW.SACRUMPROFANUM.COM

ORGANIZATORZY:



kbfs*



ArcelorMittal

Współorganizatorzy:
Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

sacrum
+ profanum

Debiut Krakowa na giełdzie

Pod koniec kwietnia na Giełdzie Papierów Wartościowych zadebiutowały krakowskie obligacje komunalne, wyemitowane przez nasze miasto w 2012 r. Krakowskie papiery dłużne wprowadzono do alternatywnego systemu obrotu na rynku Catalyst w dwóch seriach: seria I – 180 000 obligacji o łącznej wartości nominalnej 180 mln zł i jednostkowej wartości nominalnej 1000 zł oraz seria II – 120 000 obligacji o łącznej wartości nominalnej 120 mln zł i jednostkowej wartości nominalnej 1000 zł. Łączna wartość krakowskich papierów dłużnych, które zadebiutowały na rynku Catalyst, wynosi 300 mln zł.

Data wykupu I serii obligacji ustalona została na kwiecień 2024 r. Z kolei wykup II serii planowany jest na październik 2027 r. Odsetki dla obu serii będą wypłacane co sześć miesięcy w oparciu o stopę WIBOR 6M, powiększoną o marżę dla inwestorów w wysokości 1,6 proc. – Emitowane przez Kraków obligacje od lat cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem inwestorów. Środki pozyskiwane w ten sposób przez miasto są zawsze dobrze zainwestowane. Wystawienie naszych obligacji na giełdzie uwiarygodnia nasz samorząd w oczach inwestorów, którzy tak chętnie zakupili krakowskie papiery dłużne z ubiegłorocznej emisji – mówił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Warto wiedzieć, że emisja obligacji to coraz częstsza

forma pozyskiwania przez samorzady dodatkowego kapitału. Coraz więcej z nich decyduje się też na wystawienie obligacji na giełdzie. Spośród dużych miast obecnie na giełdzie notowane są m.in. obligacje wyemitowane przez Warszawę.

W debiucie krakowskich obligacji komunalnych w Warszawie uczestniczył też skarbnik miasta Lesław Fijał, który przedstawił stan finansów Krakowa. Przypomnijmy, że zgodnie z przyjętym budżetem miejskie wydatki ogółem na 2013 r., wyniosą 3 574 899 428 zł, z czego wydatki bieżące – 3 037 222 059 zł, a wydatki majątkowe – 537 677 369 zł. Jeśli chodzi o dochody budżetu miasta na 2013 r. zaplanowano je w kwocie 3 611 102 666 zł. Przyszły rok ma się zamknąć nadwyżką w wysokości 36 203 238 zł. Zgodnie z prognozą, skumulowane zadłużenie Krakowa na koniec 2013 r. zamknie się kwotą nieco ponad 2 mld zł, a więc 55,39 proc. planowanych dochodów.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Paweł Krawczyk / UMK

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Ile wynosi dystans maratoński? 2. Z jaką prędkością mogą poruszać się jeryzki? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Dystans maratoński wynosi 42 km 195 m. 2. Jeryzki mogą poruszać się z prędkością do 200 km na godzinę. Zwycięzcy w naszym konkursie: Anna Doniec, Justyna Nartowska i Anastazja Mardalska otrzymają podwójne wejściówki na jedno z wydarzeń

kulturalnych w Krakowie. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jak brzmi hasło kampanii zachęcającej do studiowania w Krakowie? 2. Kiedy została zorganizowana pierwsza Noc Muzeów w naszym mieście? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 20 maja 2013 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 156, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: archiwum UMK

Projekt graficzny: PreTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: TRANS-DRUK Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 29 maja.

W numerze:

MOJE MIEJSCE

4. Kraków młodych i aktywnych

Znani promują stolicę Małopolski

SPORT

7. Inwestycja w sport

Rozmowa z Barbarą Mikołajczyk, dyrektor Wydziału Sportu UMK

8. To już rok!

Pierwsze urodziny Com-Com Zone Prokocim

9. Cracovia INTERRUN 2013

Dla amatorów biegania

9. 18 maja pod znakiem rowerów

Zawody z cyklu Skandia Maraton Lang Team

MIASTO

10. Przyjdź, zobacz, zostań

XIV Tydzień Osób Niepełnosprawnych Kocham Kraków z wzajemnością

11. Rodzinne świętowanie

Spotkajmy się na bulwarze Czerwieńskim

12. Kotłownia, słucham!

Rehabilitujemy Olszę II

13. Lepsze kadry, lepsza szkoła

O kształceniu i doskonaleniu nauczycieli

14. Licencja z egzaminem czy bez?

Ważne dla taksówkarzy

14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15. Trondheim – obiecujący partner

O najbardziej „północnym” partnerze Krakowa

KULTURA

16. Gwiazdy FMF

Znamy już program Festiwalu Muzyki Filmowej!

17. NOC atrakcji

Przed nami Krakowska Noc Muzeów

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Sposób na Myślenicką

O ważnej inwestycji dla mieszkańców Swoszowic

19. Okiem przewodniczącego

Protesty i rozwiązania

20. Chodzi o przyszłość Krakowa

Rozmowa z Pawłem Węgrzynem i Sławomirem Ptaszkiewiczem

22. Nowoczesne zarządzanie

Felieton Małgorzaty Jantos

23. Głos dzielnic

HISTORIA

24. Dziwny lokator w Oleandrach

Skąd się wzięły Oleandry?

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia



Kraków młodych i aktywnych

Wymieniane w czołówce miast europejskich, które koniecznie trzeba zobaczyć, obecne na liście 10 najlepszych baz hotelowych świata, nagrodzone w ubiegłorocznym konkursie „Teraz Polska”, zdobywca prestiżowego wyróżnienia Superbrand. Miasto festiwali, ale i biznesu, miasto ludzi młodych, ale przyjazne dla wszystkich. Wymieniać można jeszcze długo, ale po co? Wystarczy napisać: Kraków.



fot. Paweł Kravczyk / UNIK

Beata Klejbuk-Goździalska

Oczywiście każde duże miasto, oprócz sukcesów i wyróżnień, boryka się na co dzień z problemami, takimi jak korki czy dziury w drodze. Zapytany, czy nie żałuje przeprowadzki do Krakowa, Jerzy Dudek, były bramkarz Realu Madryt i Liverpool FC, zwycięzca Ligi Mistrzów UEFA w roku 2005 odpowiada: – Oczywiście, że nie żałuję! W innych miastach występują te same problemy, a korki są nawet dużo większe. Myślę, że każda ze stolic w Europie jest dużo bardziej zakorkowana niż Kraków – dodaje. Jerzego Dudka, który chętnie angażuje się w krakowskie inicjatywy, spotykamy podczas tegorocznego Cracovia Mini Maratonu. – Kraków nie powinien mieć żadnych kompleksów, mamy tu genialną atmosferę, a wszyscy moi goście, którym pokazuję miasto, są pod jego ogromnym wrażeniem – podkreśla były bramkarz reprezentacji Polski. Dla przykładu Jerzy Dudek opowiada historię o wycieczce do Krakowa, na którą wybrał się ze znajomymi Holendrami w 1998 r.: – Przez kolejne dwa tygodnie koledzy nie chcieli ze mną rozmawiać, bo nie pokazałem im tego miejsca wcześniej. Mieli kompletnie inne wyobrażenie o Polsce: przysłowiowe białe niedźwiedzie na ulicach i sto godzin lotu, a okazało się, że i u nas są białe domy z czerwonymi dachami, normalni, życzliwi ludzie, wyjątkowa atmosfera.

Rzeczywiście, to właśnie nasze miasto wybierają turyści z całego świata, a ich liczba z roku na rok rośnie. Gdyby zapytać Polaka, co koniecznie trzeba zobaczyć w jego ojczyźnie, z pewnością na jednym z czołowych miejsc wskaże on Kraków. Wielu marzy, by tu właśnie studiować, znaleźć pracę i zamieszkać na stałe.

Na studia – do Krakowa!

Do studiowania w stolicy Małopolski zachęca miejska kampania skierowana do przyszłych studentów, pokazująca Kraków jako miejsce, w którym można odnosić sukcesy, realizować pasję i zdobyć świetne wykształcenie. Potwierdzają to historie trójki krakowskich studentów (na zdjęciu obok), którzy zdecydowali się wesprzeć akcję. – Zachęcam do tego, co sama przeżyłam, studia to najpiękniejszy czas w moim dotychczasowym życiu – mówi Katarzyna Krzeszowska, studentka malarstwa w Krakowie, Miss Polski 2012. – Mam słabość do Krakowa i planuję przyszłość związaną z tym miastem, więc dlaczego nie powiedzieć o tym głośno – wyjaśnia swój udział w projekcie. O tym, dlaczego warto studiować w Krakowie, mówi też Michał Gazda, zdobywca złotego medalu w Robot Challenge, jednych z najbardziej prestiżowych zawodów w dziedzinie robotyki. – Na udział w kampanii zgodziłem się bez wahania, gdyż tak jak kilka lat temu moi znajomi polecali mi studia w Krakowie, teraz ja chciał-

bym polecić je młodym ludziom szukającym najlepszej drogi do swojej przyszłości. Mogę z całą pewnością stwierdzić, że ukończenie studiów na krakowskiej uczelni otwiera drzwi w najlepszych firmach w kraju i za granicą. Chciałbym wszystkich zachęcić, by przyszli i sami się o tym przekonali! – podkreśla. Absolwent AGH dodaje też, że studia w Krakowie to nie tylko nauka, ale i życie studenckie. – W tej ogromnej, wielonarodowościowej mieszance kultur można poznać świetnych ludzi, poszerzyć swoje horyzonty, znaleźć nowe spojrzenie na świat – przyznaje Michał Gazda.

Choć w dzisiejszych czasach odległości nie stanowią problemu, a uczelni w naszym kraju jest całkiem sporo, studia w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego wybrał także Maciej Kot, brązowy medalista Mistrzostw Świata w Skokach Narciarskich. – Rzeczywiście, w tych czasach odległość nie jest wielkim problemem, jednak dla mnie liczy się bliskość gór, domu i miejsc, w których mogę trenować. Ale nie był to jedyny powód wyboru Krakowa jako miasta, w którym studiuje. Ważny dla mnie jest prestiż krakowskich uczelni, ich poziom oraz atmosfera, jaka panuje w tym mieście. Można spotkać tu wielu interesujących ludzi i miejsca, które mogą być natchnieniem – wyjaśnia podopieczny Łukasza Kruczka.

Atmosfera, atmosfera...

Co sprawia, że Kraków jest miejscem wyjątkowym? – To miasto ma swój niepowtarzalny klimat – mówi Michał Kościuszko, jeden z najbardziej utytułowanych polskich kierowców rajdowych. – Z mojego punktu widzenia Kraków to kolebka sportów motorowych i cieszę się, że to ja mam możliwość promowania mojego rodzinnego miasta na arenie międzynarodowej – podkreśla rajdowiec, który od 2010 r. jest ambasadorem Krakowa w ramach programu „Kraków – Miasto Mistrzów”. Bohaterowie kampanii „studenckiej” podobnie jak Jerzy Dudek zgodnie odpowiadają: to atmosfera czyni Kraków wyjątkowym miejscem. – Kraków jest pełen magii i dobrej aury, a ludzie pozytywnie nastawieni do życia – mówi Miss Polski. – Urzekły mnie w tym mieście nie tylko walory cudownej architektury, tradycji i zapisanej w murach historii, ale to, że można spotkać tu ludzi, którzy wykazują się swoją kreatywnością w różnoraki sposób. Kraków niesie ze sobą inspirację, której nie doznałam w innym miejscu – wyjaśnia. Na podobne walory stolicy Małopolski zwraca uwagę Michał Gazda: – Kraków jest dość specyficznym miastem, łączą się tu tradycja i nowoczesność w pełnym znaczeniu tych słów. Mamy piękną historię sięgającą najstarszych dziejów, wspaniałe zabytki, ale i nowoczesne instytuty badawcze i światowej klasy przedsiębiorstwa –



► wymienia. Absolwent AGH podkreśla też wyjątkowość tutejszych mieszkańców. – Mają zupełnie inne podejście niż w innych miastach, przyzwyczaili się już, że Kraków jest „miastem studentkim”, co jeszcze wzmacnia panującą tu wspaniałą atmosferę – wyjaśnia. A Maciej Kot dodaje, że w Krakowie spotykają się przedstawiciele wielu narodów, kultur itp., co także wpływa na wyjątkowość miasta. – W Krakowie czas płynie wolniej. Idąc na Rynek czy na Kazimierz mam pewność, że spotkam kogoś znajomego, nie umawiając się z nim wcześniej – mówi Michał Kościuszko. – Kraków jest również miastem akademickim, które praktycznie nigdy nie zasypia – dodaje. – Inne duże miasta mnie przytłaczają, a teraz sporo podróżuję po całej Polsce – mówi z kolei Katarzyna Krzeszowska. – Kraków to mój azyl. Jest w tym mieście taka magia, której nie potrafię określić słowami, to miejsce mnie uspokaja i wycisza. Ludzie są pozytywnie nastawieni do życia, różnorodni i kreatywni we wszystkich dziedzinach, a to cechy, które napędzają mnie do działania i realizacji planów.

Kraków po godzinach...

Choć moi rozmówcy nie narzekają na nadmiar wolnego czasu, podkreślają, że i w tej sferze Kraków ma wiele do zaoferowania. – Nie jest łatwo godzić studia z obowiązkami zawodowymi – mówi Maciej Kot. – Kiedy kończy się sezon, jest dużo zaległości i muszę zaliczać dwa semestry naraz, ale przy odpowiedniej motywacji da się to pogodzić. Czasu wolnego pozostaje niewiele, ale jeśli już jest, wykorzystuję go na spotkania ze znajomymi, aktywny wypoczynek bądź spacer po Krakowie – opowiada skoczek. Młody twórca robotów uważa, że nawet jeśli czasu wolnego nie ma zbyt dużo, można go dobrze zagospodarować. – Wolne chwile lubię spędzać aktywnie, a Kraków dał mi taką możliwość: licz-



Michał Kościuszko jest ambasadorem Krakowa od 2010 r.



Jerzy Dudek w rękawicach smoka wawelskiego podczas otwarcia boiska przy SP nr 88 w Krakowie

zdjęcia: Wiesław Wójcik / UMK

ne kluby sportowe, szkoły tańca, baseny, ścianki wspinaczkowe i obiekty rekreacyjne dają szeroką gamę możliwości – wylicza Gazda. – Kluby, dyskoteki, puby, kina, teatry, kręgielnie i kluby bilardowe, można by wymieniać bez końca... Tylko wieczorów na to wszystko nie starcza – konkluduje. Michał Kościuszko w wolnych chwilach przede wszystkim regeneruje siły i przygotowuje się do kolejnych startów. – Często biegam wtedy na Błoniach i w Lasku Wolskim, lubię też spotykać się z przyjaciółmi – mówi rajdowiec, podkreślając, że Kraków to jego miasto i mimo licznych podróży i odwiedzania wielu miejsc na całym świecie to właśnie Kraków pozostaje numerem 1. – W Krakowie się urodziłem, w Krakowie mieszkam, stąd wyjeżdżam na każdy rajd i tutaj zawsze wracam – mówi.

Porozmawiać z Jerzym Dudkiem w Krakowie wcale nie jest łatwo. Dopiero co wrócił z Singapuru, ale pojawił się na Błoniach, by wziąć udział w biegu rodzinnym. O spotkanie z najsłynniejszym polskim bramkarzem najłatwiej właśnie podczas akcji społecznych czy imprez charytatywnych, które chętnie popiera. Niedawno został patronem honorowym Akademii Sportu Progres, utworzonej przez Stowarzyszenie SIEMACHA w Centrum Rozwoju Com-Com Zone. Dudek zarzeka się jednak, że stanowczo za mało angażuje się w takie akcje. – Robię to z czystej przyjemności, jeśli tylko mam czas – opowiada. – Przez tyle lat zresztą nie było mnie w Polsce, a mieszkalem tam, gdzie ludzie niezwykle angażują się w różnego rodzaju przedsięwzięcia promujące zdrowy styl życia i aktywność fizyczną. Nie ukrywam, że to, jak ludzie reagują na mój udział w takich akcjach, jest bardzo sympatyczne. Chciałbym móc robić jeszcze więcej – deklaruje. Dudek zawsze znajduje czas, by zaprowadzić swoich gości z zagranicy do ulubionych miejsc w Krakowie. – Mam

ich kilka... na pewno jest to Rynek Główny i Kazimierz, na pewno są to bulwary wiślane. To takie stałe punkty, które na moich gościach czy znajomych, którzy przyjeżdżają tu z „mojego polecenia”, robią ogromne wrażenie – podkreśla. O tych samych miejscach mówią też Maciej Kot i Paweł Gazda, choć zaznaczają, że oprócz „klasyków” są też i inne, np. krakowskie uczelnie czy... miasteczko studenckie. Michał Kościuszko wymienia też Podgórze, „na razie jeszcze mało popularne, ale bardzo zielone miejsce spotkań krakowian”. A dokąd jeszcze zaprowadziłaby swoich gości Miss Polski 2012? – Dla chwili relaksu zabrałabym ich także do Muzeum Narodowego, Pałacu Sztuki, Bunkra Sztuki i może Muzeum Sztuki Współczesnej. Głodnych na zapiekanki z Kazimierza oraz niesamowite kielbaski z nyski spod Hali Targowej – mówi pani Kasia. My przypomnijmy, że w tegorocznym konkursie na „Wyjątkowy produkt kulinarny” właśnie kielbaski z nyski zajęły pierwsze miejsce, detronizując słynnego obwarzanka.

Nasi bohaterowie podkreślają, że Kraków to miasto piękne, z historią, ale i z perspektywami. Z tym miastem związali swoje życie, tu realizują swoje pasje, zdobywają wykształcenie, spełniają marzenia. Katarzyna Krzeszowska, Michał Gazda i Maciej Kot przekonali się, że warto studiować w Krakowie, i teraz zachęcają do tego innych. Michał Kościuszko promuje Kraków na sportowo – i ten pomysł popiera też Jerzy Dudek, który zwraca uwagę na jego liczne korzyści. – Promocja miasta przez imprezy sportowe ma głęboki sens. Im więcej będziemy promować poprzez sport, tym więcej wokół nas będzie zdrowych, aktywnych ludzi – mówi, zakładając na koszulkę numer startowy z cyfrą „1” i stając na starcie VII Cracovia Mini Maraton im. Piotra Gładkiego.

Inwestycja w sport

O ofercie sportowej skierowanej do krakowian, o reorganizacji międzyszkolnych ośrodków sportowych i międzyszkolnych basenów pływackich, a także o stypendiach dla najlepszych sportowców z **Barbarą Mikołajczyk**, dyrektor Wydziału Sportu UMK rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: Joanna Kamińska / UMK

Barbara Mikołajczyk – ekonomistka, posiada ponad 30-letnie doświadczenie w pracy na rzecz sportu, od 22 lat pracownik Urzędu Miasta Krakowa, wcześniej pracowała w Krakowskiej Federacji Sportu i klubie sportowym

Krakowianie lubią sport, co widać szczególnie teraz, gdy mamy ładną pogodę. Czy nasze miasto ma dla nich specjalną ofertę?

Barbara Mikołajczyk: Bardzo mnie cieszy, że w naszym mieście obserwujemy wzrost aktywności sportowej wśród mieszkańców. To musi dawać satysfakcję, bo rozwój sportu w Krakowie jest traktowany jako jedno z kluczowych działań podnoszących jakość życia. Jest to ważne także dlatego, że Kraków w 2014 r. będzie Europejskim Miastem Sportu.

Nasz wydział realizuje szereg programów m.in. „Mój Trener”, „Już pływam”, „Kraków Biega – Kraków Spaceruje”, „Sport przeciw wykluczeniom”, „Animator – Moje Boisko – Orlik 2012” czy „Krakowska Olimpiada Młodzieży”. Oferta jest na-

prawdę zróżnicowana, każdy może w niej znaleźć coś dla siebie, dla swoich dzieci, przyjaciół. Uczestniczymy również w programach Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego oraz w projektach unijnych. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że dzięki temu pozyskujemy znaczne kwoty, które pozwalają uzupełnić i uatrakcyjnić naszą ofertę. Wszystkie nasze inicjatywy, jak również te podejmowane przez organizacje sportowe będziemy przedstawiać na łamach KRAKOWA.PL oraz na miejskiej stronie internetowej www.krakow.pl w zakładce Sport. Serdecznie zachęcam i zapraszam do ich stałego śledzenia.

Do kogo skierowany jest program „Animator – Moje Boisko – Orlik 2012”?

BM: Jest to program Ministerstwa Sportu i Turystyki, a jego główny cel to upowszechnianie sportu oraz przeciwdziałanie agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży. Na terenie Krakowa funkcjonuje 14 orlików, na których zajęcia prowadzą wykwalifikowani trenerzy zatrudnieni przez Wydział Sportu UMK i Małopolski Szkolny Związek Sportowy. Tam, gdzie nie ma orlików, wdrożony został w porozumieniu z radami dzielnic program „Mój trener”. Na istniejących boiskach wielofunkcyjnych prowadzone są różne zajęcia sportowe. Szczegółowy harmonogram zajęć na orlikach oraz boiskach wielofunkcyjnych jest dostępny zarówno w miejscu zajęć, jak i na stronie internetowej.

Z kim miasto współpracuje przy tworzeniu oferty sportowej dla krakowian?

BM: Chcąc, by oferta była nie tylko zróżnicowana, ale i dostępna dla możliwie szerokiego grona odbiorców, podejmujemy współpracę z klubami sportowymi poprzez otwarty konkurs ofert. W tym roku z naszym wydziałem podjęło współpracę ok. 150 klubów sportowych. Oferta kierowana jest zarówno do dużych stowarzyszeń sportowych, jak i osiedlowych, parafialnych czy środowiskowych. Na ten cel przeznaczyliśmy w tym roku kwotę 3,4 mln zł.

Od 1 września 2013 r. nastąpią zmiany w międzyszkolnych ośrodkach sportowych i międzyszkolnych basenach pływackich. Czego będą dotyczyły?

BM: Wprowadzone uchwałą Rady Miasta Krakowa zmiany dotyczą włączenia Międzyszkolnego Ośrodka Sportu „Krowodrza” w struktury MOS „Śródmieście”, natomiast MOS „Podgórze” – w struktury MOS „Nowa Huta”. Międzyszkolny Basen Pływacki Kraków „Śródmieście” oraz Międzyszkolny Basen Pływacki Kraków „Nowa Huta” stały się częścią Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego. Reorganizacja uprości zarządzanie tymi placówkami, umożliwiając ich efektywne wykorzystanie. Zmiany ułatwią także pozyskiwanie dodatkowych środków zewnętrznych na realizację nowych projektów, a także na poszerzenie już realizowanych.

Miasto przyznaje stypendia sportowe. Kto ma szansę na takie wyróżnienie?

BM: Miasto, dostrzegając rolę, jaką odgrywają nasi najlepsi sportowcy, od kilku lat przyznaje im pomoc finansową w formie stypendiów. Trafiają one do zawodników, którzy w roku poprzedzającym jego pobieranie osiągają najlepsze wyniki sportowe. W 2013 r. stypendium otrzymało 35 zawodników, spośród których aż siedmioro to uczestnicy ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

To już rok!

W kwietniu minął rok od czasu, gdy na mapie Krakowa pojawiło się Centrum Rozwoju Com-Com Zone na Prokocimiu. To drugi po Nowej Hucie obiekt tego rodzaju w naszym mieście. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu oraz szerokiej ofercie zajęć zyskało zaufanie klientów i renomę godnego polecenia ośrodka sportowego.



fot. archiwum Stowarzyszenia SIEMACHA

Kryta pływalnia przy ul. Kurczaba 29 ma sześć torów

Małgorzata Rodak*

Com-Com Zone Prokocim otwarto 28 kwietnia 2012 r. W uroczystej gali otwarcia uczestniczył wówczas prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, przedstawiciele Zarządu Infrastruktury Sportowej, Rady Dzielnicy XII oraz Stowarzyszenia SIEMACHA, któremu powierzono zarządzanie obiektem. Com-Com Zone Prokocim to zarówno komfortowe centrum sportowe, jak i miejsce realizacji ciekawych projektów, które aktywizują i integrują lokalną społeczność. Różnorodna oferta centrum sprawia, że każdy, bez względu na poziom umiejętności czy wiek znajdzie tu odpowiednią dla siebie aktywność.

W Com-Com Zone przy ul. Kurczaba 29 mieszczą się: kryta pływalnia z sześcioma torami, basen rekreacyjny z 40-metrową zjeżdżalnią i jacuzzi, sala do spinningu oraz kompleks saun. Nowoczesny sprzęt oraz najwyższe standardy bezpieczeństwa sprawiają, że placówkę co tydzień odwiedza ponad 3500 osób. Oferta obiektu jest systematycznie doskonalsza tak, by optymalnie odpowiadała na potrzeby klientów. Warto podkreślić, że woda

w pływalni filtrowana jest przy użyciu elektrolizy i ziemi okrzemkowej, dzięki czemu doskonała jakość uzyskiwana jest bez konieczności stosowania wielu dodatkowych środków chemicznych, szkodliwych dla skóry człowieka oraz środowiska.

Sportowe atrakcje

Pływalnia Com-Com Zone Prokocim to doskonała przestrzeń szkolenia umiejętności pływackich. Początkującym pozwala oswoić się z wodą pod okiem wykwalifikowanych instruktorów i ratowników, a doświadczonym pływakom oferuje znakomite warunki rozwijania pasji i czerpania przyjemności z uprawiania sportu. Z oferty pływalni mogą korzystać klienci indywidualni, zorganizowane grupy szkolne i pracownicze. Dodatkowym udogodnieniem dla wszystkich odwiedzających pływalnię Com-Com Zone Prokocim jest możliwość bezpłatnego skorzystania z saun (suchej i parowej).

Na terenie centrum działa również szkoła pływania Com-Com SWIM, zapewniająca zajęcia zarówno dla tych, którzy chcą nauczyć się pływać od podstaw, jak i dla osób zainteresowanych doskonaleniem umiejętności pływac-

KONKURS

1. Z jakich saun można skorzystać w Com-Com Zone Prokocim?
2. Proszę wymienić co najmniej trzy aktywności z oferty Com-Com Zone Prokocim.

Odpowiedzi na pytania należy przesłać na adres: konkurs@comcomzone.pl z tytułem: **Konkurs. Zwycięzcy otrzymają podwójne wejściówki do Centrum Rozwoju Com-Com Zone Prokocim, ul. Kurczaba 29 do wykorzystania do końca czerwca 2013 r.**

kich. Com-Com SWIM to także oferta zajęć adaptacyjnych dla niemowląt. Pod czujnym okiem rodziców i wykwalifikowanych instruktorów najmłodszy oswoją się z wodą, poprawiając swoją sprawność ruchową.

Wielbiciele spinningu też mogą czuć się usatysfakcjonowani ofertą centrum. Specjalnie dla nich udostępniono w pełni wyposażoną salę oraz bogaty harmonogram zajęć, wśród których wszyscy pasjonaci tego sportu – początkujący i zaawansowani – znajdą coś dla siebie.

Wiosna w Com-Com Zone

Na wiosnę i lato Com-Com Zone Prokocim zachęca do uprawiania sportu wyjątkową ofertą. W wiosennym pakiecie aktywności, które zostały objęte zniżkami, znalazły się karnety na pływalnię, aqua aerobic, aqua zumbę oraz spinning. W Com-Com SWIM trwają również zapisy na kursy zarówno dla dzieci i dorosłych, jak i niemowląt.

Centra rozwoju Com-Com Zone

Przypomnijmy, że centra rozwoju Com-Com Zone to sieć nowoczesnych obiektów sportowo-rekreacyjnych, umożliwiających uprawianie wielu form aktywności fizycznej. Działają dziś w trzech miastach Małopolski: Krakowie (Nowa Huta i Prokocim) Tarnowie i Miechowie. Zadaniem centrów jest nie tylko zapewnienie klientom atrakcyjnej przestrzeni rozwoju fizycznego, lecz także upowszechnienie określonego sposobu rozumienia sportu jako szansy na rozwój osobisty i społeczny. Obiekty Com-Com Zone to przedsiębiorstwa społeczne, które działają inaczej niż większość komercyjnych centrów sportowych. Całkowity zysk ze sprzedaży usług sportowych przeznaczony jest na cele społeczne, ściśle zaś – na działalność statutową Stowarzyszenia SIEMACHA, które jest właścicielem marki Com-Com Zone. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.comcomzone.pl.

*specjalista ds. promocji Stowarzyszenia SIEMACHA

Cracovia INTERRUN 2013

Intersport Polska SA wraz z Wydziałem Sportu UMK zapraszają wszystkich miłośników biegania na Cracovia INTERRUN 2013, która odbędzie się 26 maja (niedziela). Impreza to nie tylko okazja do sprawdzenia swoich umiejętności, ale także świetny sposób na aktywny wypoczynek dla całej rodziny.

Patryk Lewandowski

Cracovia INTERRUN powinien zainteresować nie tylko poważnych amatorów biegania, którym zależy na poprawianiu swoich wyników, ale także tych, którzy lubią swój wolny czas spędzać aktywnie. Organizatorzy zapraszają do udziału przedszkolaków (bieg na dystansie 100 m odbędzie się o godz. 9.30), szkoły i całe rodziny. Z kolei profesjonalści i amatorzy mogą sprawdzić się na trasach pięcio- i dziesięciokilometrowej – oba biegi rozpoczną się o godz. 12.00 na Rynku Głównym, w tym miejscu przewidziano również metę. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w biegu pod warunkiem okazania zgody podpisanej przez swojego opiekuna prawnego. Ta sama zasada dotyczy Biegu Rodzinnego. Dodajmy, że drużynę stanowi co najmniej dwoje opiekunów (rodziców lub dziadków) i co najmniej jedno dziecko (może być pełnoletnie).

Chętni nie powinni zwlekać ze zgłoszeniem swojego udziału w imprezie, gdyż organizatorzy ustalili limit zawodników na 5 tys. osób. Elektronicznej rejestracji i zakupu pakietu startowego można dokonać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: www.interrun.pl lub zarejestrować się przy stoisku ProTouch Craco-

via INTERRUN 2013 zlokalizowanym w sklepie INTERSPORT w Galerii Krakowskiej przy ul. Pawiej 5. Stoisko będzie działać w godzinach otwarcia sklepu do 25 maja br. Dla wszystkich startujących organizatorzy przygotowali atrakcyjne pakiety w cenie 49 zł, zawierające: koszulkę techniczną, numer startowy, materiały informacyjne oraz gadżety. Po atrakcyjnej cenie można także wykupić pakiety grupowe i rodzinne.

Dla zwiększenia atrakcyjności biegu obok klasyfikacji generalnej będzie prowadzona także klasyfikacja wiekowa (pięć klasyfikacji wśród pań i sześć wśród panów). Każda rodzina uczestnicząca w Biegu Rodzinnym otrzyma nagrodę, pod warunkiem że wszyscy zarejestrowani członkowie rodziny ukończą bieg na 5 km lub 10 km, tzn. przekroczą linię mety i będą mieli prawidłowo zamontowane chipy do pomiaru czasu.

Nad bezpieczeństwem wszystkich startujących czuwać będą ratownicy medyczni w specjalnie oznaczonych punktach znajdujących się na 5. kilometrze biegu oraz na mecie. Limit czasu dla uczestników biegu wynosi półtorej godziny. Na zwycięzców czekają zarówno nagrody finansowe, jak i rzeczowe. Więcej informacji o wydarzeniu na stronie: www.interrun.pl.

18 maja pod znakiem rowerów

Co najmniej 2 tys. amatorów dwóch kółek spotka się w sobotę, 18 maja w Krakowie. Po raz trzeci z rzędu odbędą się w naszym mieście zawody z cyklu Skandia Maraton Lang Team. Zakończy się także 1. Wyszehradzki Rajd Kolarski, którego uczestnicy wystartują dzień wcześniej z Budapesztu.

Aby wziąć udział w wyścigu Skandii, wystarczy mieć rower i kask. Na miejsce startu i mety wybrano tradycyjnie Błonia. Organizatorzy proponują cztery dystanse: rodzinny (6 km), mini (37 km), medio (60 km) i grand fondo (81 km), w zależności od kondycji i umiejętności.

Cykl Skandia Maraton Lang Team składa się w tym roku z sześciu edycji. Inauguracyjna odbyła się już 27 kwietnia w Warszawie, kolejne zaplanowano w Krakowie, Krokowej, Dąbrowie Górniczej, Bytowie i Kwidzynie. W Krakowie zobaczymy również zawodowców, ponieważ na najdłuższym dystansie grand fondo zostanie rozegrana jednocześnie pierwsza eliminacja Pucharu Polski. Od początku, czyli od siedmiu lat, nadrzędnym celem wyścigów Skandii jest promowanie aktywnego trybu życia. Przy okazji można też zdobyć atrakcyjne nagrody i poczuć atmosferę wielkiego wydarzenia sportowego, dba o to bowiem Lang Team, który zajmuje się przede wszystkim organizacją Tour de Pologne, ale bogatą oprawę przenosi również na nieco mniejsze przedsięwzięcia.

Nieprzypadkowo więc to właśnie Czesław Lang ze swoją ekipą zajął się przygotowaniem i przeprowadzeniem 1. Wyszehradzkiego Rajdu Kolarskiego. 300 kolarzy amatorów wystartuje 17 maja ze Budapesztu, by po przejechaniu 533 kilometrów w ciągu ok. 18 godzin przez Słowację i Czechy dotrzeć do Polski, na metę w Krakowie. Ten niecodzienny wyczyn sportowy ma rozpowszechnić ideę współpracy między państwami Grupy Wyszehradzkiej, a także w innych krajach europejskich i krajach Partnerstwa Wschodniego oraz podkreślić polskie przewodnictwo w Czworokacie Wyszehradzkim, które potrwa do 30 czerwca tego roku. W 1. Wyszehradzkim Rajdzie Kolarskim prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i zespołowa. Suma nagród to 100 tys. euro, triumfatorzy w kategorii kobiet i mężczyźni otrzymają po 10 tys. euro. Przy organizacji obu wspomnianych imprez firmę Lang Team wspiera Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie. (JS)



Cracovia INTERRUN to impreza dla amatorów i profesjonalistów

Przyjdź, zobacz, zostań

Gdy widzimy osobę niepełnosprawną, często nie wiemy, jak się wobec niej zachować. Czasami staramy się takich osób nie dostrzegać. I wiele przez to tracimy, bo to ludzie pełni zapału, marzeń, chęci życia i często wielkich pasji. Przed nami XIV Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”.



foto: Władysław Nijka / UMJK

Podczas tej wyjątkowej imprezy integracyjnej osoby niepełnosprawne mogą spełniać swoje marzenia

Beata Schechtel-Mączka

Na przełomie wieków powstała inicjatywa promowania integracji i podnoszenia świadomości społecznej na temat osób niepełnosprawnych poprzez umożliwienie szerszej widowni zapoznania się z osiągnięciami tych osób. Osób, które pomimo fizycznych ograniczeń spełniają swoje marzenia, a dzięki ciężkiej pracy osiągają często dużo więcej niż ludzie pełnosprawni. Tak powstał Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”.

To wyjątkowe wydarzenie integracyjne, które w tym roku odbędzie się po raz czternasty, organizują Urząd Miasta Krakowa oraz Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przy współpracy organizacji pozarządowych z terenu całej Małopolski. Przez te wszystkie lata wydarzyło się naprawdę wiele – wózkowicze skakali na spadochronach

i pływali kajakami, niewidomi i niesłyszący uczestniczyli w spektaklach teatralnych, każdy niepełnosprawny mógł pożeglować i spróbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej. Na scenie występowały gwiazdy, m.in.: Krzysztof Krawczyk, Elektryczne Gitary, Monika Kuszyńska, Andrzej Sikorowski czy zwycięzca pierwszego „X Factora” Gienek Loska.

Nie inaczej będzie w tym roku. Po raz kolejny osoby niepełnosprawne będą prezentować swoje talenty artystyczne, spełniać marzenia, których sami nie byliby w stanie zrealizować. XIV Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” poszerzony o Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych rozpocznie się 24 maja, a zakończy 31 maja. Organizatorzy zapraszają na inaugurację wydarzenia na Rynek Główny (od strony ratusza). Atrakcji nie zabraknie – w namiotach ustawionych na placu odbędą się m.in. kiermasz prac artystycznych uczestników warsztatów terapii zaję-

ciowej z całej Małopolski, plener malarski „Pod niebem Krakowa”, budowa wielkiego papierowego łabędzia metodą origami, zawody wspinaczkowe na profesjonalnej ścianie czy warsztaty bębniarskie. Będzie i muzyka – na scenie zaprezentują się młode zespoły rockowe, zabrzmi też piosenka poetycka. Tego dnia swoje podwoje dla niepełnosprawnych kibiców otworzy Klub Sportowy Wisła Kraków, który zaprasza na mecz najstarszych klubów Orange Ekstraklasy – Wisła Kraków i Ruchu Chorzów. Mecz z audiodeskrypcją, wstęp dla niepełnosprawnych kibiców będzie bezpłatny.

Następny dzień, sobota (25 maja) upłynie pod znakiem zmagania sportowych. W ośrodku sportowym przy pl. Na Groblach odbędzie się bieg integracyjny, z kolei miłośnicy pływania wezmą udział w integracyjnym spływie kajakowo-pontonowym Wisłą na trasie Tynec – przystań Kolejowego Klubu Wodnego 1929, ze słuzowaniem na stopniu wodnym Kościuszko. Z kolei na terenie Klubu Sportowego Bronowianka zorganizowany zostanie piknik sportowo-rekreacyjny „Gorące Serce z niepełnosprawnymi”.

W niedzielę (26 maja) kolejne wydarzenia, m.in. Święto Czyżyn na terenie Muzeum Lotnictwa Polskiego, XV Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego w Muzeum Inżynierii Miejskiej oraz spotkanie Drugie życie książki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

W poniedziałek (27 maja) na basenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Grochowej odbędą się otwarte integracyjne zawody pływackie, podczas których osoby niepełnosprawne będą rywalizowały z pełnosprawnymi. Zawodom patronuje Polski Związek Pływacki. Z kolei środa (29 maja) to wielkie święto dzieci. Organizatorzy zapraszają dzieci i rodziców do Ogrodu Doświadczeń, gdzie odbędzie się Integracyjny Dzień Dziecka. Na najmłodszych czekają liczne konkursy, występy, zabawy i inne atrakcje.

Uczmy tolerancji zgodnie z przysłowiem „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał!”. Podczas tegorocznej edycji akcji „Kocham Kraków z wzajemnością” krakowskie kina, teatry i muzea zaproponują osobom niepełnosprawnym z całego województwa małopolskiego specjalną ofertę kulturalną, z której skorzysta ponad 5 tys. osób. Szczegółowy program imprezy można znaleźć na stronie: www.krakow.pl/bezbarier.

Warto podkreślić, że nie udało się przygotować tak bogatego programu bez pomocy organizacji pozarządowych działających w środowisku osób niepełnosprawnych, które czynnie włączają się w organizację imprezy, za co serdecznie dziękujemy. Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w XIV Tygodniu Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”. Przyjdź, zobacz, zostań!

Rodzinne świętowanie

Już w niedzielę 26 maja zapraszamy wszystkie rodziny do uczestnictwa w Święcie Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwieńskim. Na krakowian czeka moc atrakcji i dobrej zabawy.

Anna Rak

Choć Święto Rodziny Krakowskiej odbędzie się dopiero po raz drugi, mamy nadzieję, iż wpisze się ono już na stałe w kalendarz imprez miejskich jako wydarzenie nietuzinkowe, skupiające wszystkie krakowskie rodziny na bulwarach wiślanych w ten wyjątkowy dzień, jakim jest Dzień Matki – mówi pomysłodawczyni imprezy Marzena Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny i polityki społecznej. Wzorem roku ubiegłego impreza rozpocznie się o godzinie 11.00 i potrwa aż do wieczora. W tym czasie nikt nie będzie się nudził, ponieważ przygotowane atrakcje trafią w gust zarówno najmłodszych, jak i najstarszych uczestników imprezy. – Po raz kolejny do współpracy udało nam się zaprosić wielu partnerów zarówno wśród podmiotów miejskich, jak i komercyjnych – podkreśla Marzena Paszkot. – To dzięki nim święto zyskało swój jedyny i niepowtarzalny klimat rodzinnej, wspólnej zabawy, której głównym celem jest integracja międzypokoleniowa, wspólne, rodzinne spędzenie czasu wolnego, aktywność sportowa oraz propagowanie zdrowego stylu życia – dodaje.

Na wszystkich, którzy 26 maja przybędą na bulwar Czerwieński, czekają m.in. występy wokalne, pokazy różnych form tanecznych czy też sztuczek magicznych. Szczególną uwagę warto zwrócić także na to, co odbywać się będzie poza sceną – czyli w Miasteczku Rodzinnym. Atrakcji nie zabraknie! Wśród nich znalazły się m.in. rodzinne rejsy jachtami po zakolu Wisły, kursy pierwszej pomocy, gra terenowa „Rodzinny Kraków” przygotowana przez Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, pokazy futbolu amerykańskiego w wykonaniu Zespołu Futbolu Amerykańskiego Tigers Kraków, zajęcia taneczne dla dzieci, malowanie twarzy, zajęcia sportowe, spinnig oraz pokazy zumbi i bokwy prowadzone przez klub Infinity Fitness, budowanie z klocków Lego, przejażdżki konne, warsztaty plastyczne, gra miejska „Harcerska Wyspa” prowadzona przez ZHP. Specjalną ofertę w dniu ich święta przygotowano dla mam – w Stre-

fie Biznes Mamy przygotowanej przez CelEdu znajdują one stoisko informacyjne, Mobilny Salon Kosmetyczny oraz Galerię Kosmetyczną.

Portal CzasDzieci.pl przygotował iście królewską ucztę dla najmłodszych – Zabawy królów polskich, Rycerski Turniej Planszówkowy oraz „Moje królestwo, mój herb”. Z kolei portal Ekorodzice zaprasza na eko-warsztaty z konkursem oraz na zajęcia dotyczące recyklingu. Środki uzyskane ze zbiórki plastikowych zakrętek zostaną przeznaczone na zakup wózka inwalidzkiego dla potrzebującego go dziecka. Włączmy się w tę szczytną akcję.

Święto Rodziny Krakowskiej to także możliwość skorzystania z bezpłatnych badań medycznych, na które zapraszają szpitale miejskie oraz prywatne centra medyczne. Krakowianie będą mogli sprawdzić poziom glukozy, wagę

i wzrost, ciśnienie tętnicze, wykonać badanie spirometryczne oraz morfologię. Osoby zainteresowane wykonaniem USG piersi oraz badaniem EKG uzyskają specjalne bony od partnera akcji, a przyszłe mamy z pewnością zainteresuje miniszkoła rodzenia.

Ważnym punktem programu imprezy będzie rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Rodzina w obiektywie. Nie tylko od święta”, zorganizowanego przez Gminę Miejską Kraków oraz Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży we współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury im. A. Bursy. W Miasteczku Rodzinnym rodziny wielodzietne (z co najmniej czwórką dzieci) będą mogły także przystąpić do programu Krakowska Karta Rodzinna 4+ oraz uzyskać szczegółowe informacje o projekcie.

Święto Rodziny Krakowskiej odbywa się w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę!”. Jej celem jest promowanie wartości rodzinnych, zdrowego stylu życia oraz wzmocnienie pozytywnego modelu rodziny jako wielopokoleniowej instytucji, w której każdy, także najmłodszy jej członek, zajmuje ważne miejsce. Patronat nad kampanią objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta Krakowa oraz Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień przy współpracy z krakowską Caritas, a głównym sponsorem jest sieć „Biedronka”.



W zeszłym roku Święto Rodziny Krakowskiej odbyło się po raz pierwszy

Kotłownia, słucham!

„Kotłownia, słucham! Moje uszanowanie dla Pani Kierowniczkii!” – to fragment z kultowego filmu „Miś” Stanisława Barei. Scena śmieszy do dzisiaj. Zupełnie zaś poważnie inna kotłownia na Olszy II może stać się prawdziwą lokomotywą pozytywnych zmian na osiedlu. I to bez emisji dymu z komina.



foto: Mateusz Drożdż / UMK

Czy dawna osiedlowa kotłownia stanie się miejscem spotkań, koncertów, pokazów i wieczorków literackich?

Mateusz Drożdż

Tak przynajmniej wynika z propozycji przedstawionych przez uczestników warsztatów rehabilitacyjnych osiedla Olsza II zorganizowanych przez Urząd Miasta Krakowa, które odbyły się 19 i 20 marca 2013 r. w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 3 przy ul. Miechowity. Zebrało się tam 31 osób aktywnie angażujących się w życie społeczne: mieszkańcy osiedla; przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej „Ugorek”, Urzędu Miasta Krakowa i jego jednostek, Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony, organizacji pozarządowych, ZSE nr 3 oraz studenci socjologii. W pięciu grupach zastanawiali się nad tym, jak sprawić, by mieszkanie na Olszy II było bardziej przyjemne dla jej mieszkańców. Każdy z zespołów opracowywał swoje propozycje, które zostały zaprezentowane uczestnikom warsztatów, a następnie przez nich ocenione.

Zwyciężył projekt grupy „Niebieskich” (w składzie: Monika Ćwik, Małgorzata Janiec, Edyta Ligas, Magdalena Pogorzelska, Tadeusz Cisowski, Sławomir Drózdź i Jakub Wojcie-

chowski) pod nazwą „Wszystkie drogi prowadzą do... Kotłowni. Cała Olsza nasza”. Zakłada on, że dawna osiedlowa kotłownia stanie się miejscem m.in. spotkań, rekreacji, pokazów, prezentacji, wieczorków literackich, koncertów oraz siedzibą przychodni rehabilitacyjnej i kawiarni. Wokół budynku będą mogły odbywać się imprezy plenerowe.

Grupa „Zielonych” (Ewa Skowronek, Ilona Supranowicz, Elżbieta Warszawska, Beata Zachariasz, Marcin Drewniak, Marceli Łasocha) zaproponowała projekt „Pomysł na rewelację na Olszy II”. Propozycja zakłada m.in. stawianie budek dla książek przy placach zabaw oraz popularyzację komunikacji rowerowej, rozwój ścieżek rowerowych, ustawienie tablic do tworzenia graffiti i organizację rajdu rowerowego „O Złotą Olchę”.

Grupa „Czerwonych” (Angelina Dudek, Halina Krywak, Sylwia Pulka, Elżbieta Sarnek, Jo-

anna Stachowicz, Klaudia Wójcik) w ramach projektu „Ogródek pod Olszą” zaproponowała wykorzystanie wygaszanego obecnie ZSE nr 3 i wykorzystanie potencjału miejsca przez pobliski Punkt Aktywności Lokalnej MOPS na stworzenie w tym miejscu wielopokoleniowego centrum aktywności lokalnej z placem zabaw, miejscem na imprezy plenerowe, miniparkiem dla rolkarzy i deskorolkarzy. Budynek może służyć m.in. do organizacji warsztatów, zajęć tanecznych, ćwiczeń na siłowni, szafingu, przedstawień teatralnych, banku czasu.

Grupa „Żółtych” (Jolanta Bołaszewska-Lesztyńska, Barbara Kliczewska, Magdalena Saczka, Agnieszka Zaliwska, Marcin Dziurok, Paweł Wójcik) zaczęła od poematu o pięknie olch – od których pochodzi nazwa Olszy – a następnie zaprezentowała założenia projektu „Olsza II. Twoje Osiedle, Twój Dom”. Zakłada on m.in. wykorzystanie budynku kotłowni na dom kultury oraz stworzenie spółdzielni socjalnej „Olcha”, która angażowałaby bezrobotnych i zarządzałaby kotłownią.

Grupa „Pomarańczowych” (Kateryna Pasko, Iwona Przybylska, Gabriela Rusek, Aneta Stachyra, Magdalena Świgost, Mateusz Drożdż, Jacek Krawczyk) zaproponowała, aby w budynku wygaszanego ZSE nr 3 powołać Dom Kultury „Pod Olchy”. Wokół budynku mogłyby odbywać się np. imprezy plenerowe czy zajęcia sportowe, a w środku – mieścić się np. klub graffiti, klub seniora, harcówka oraz odbywać się zajęcia artystyczne, sportowe, socjoterapeutyczne, porady prawne czy podatkowe.

Warsztaty polegały na „burzy mózgów”, a ich uczestnicy już teraz zwracali uwagę na potrzebę współpracy Urzędu Miasta Krakowa w dziedzinie rehabilitacji osiedla ze Spółdzielnią „Ugorek” i Radą Dzielnicy III oraz na konieczność likwidacji barier architektonicznych, usunięcia wul-

garnych napisów z murów, upiększenia wyglądu osiedla, umieszczenia bankomatów i podjęcia działań proekologicznych.

Olsza II, Ugorek i Azory to – zdaniem specjalistów – trzy krakowskie osiedla najbardziej potrzebujące działań, które podniosą jakość życia ich mieszkańców. Obecnie w Urzędzie Miasta Krakowa trwają prace

nad przygotowaniem programu rehabilitacji zabudowy blokowej dla Ugorka z wykorzystaniem pomysłów wypracowanych na podobnych warsztatach w listopadzie. Pomysły z marcowych warsztatów zostaną wykorzystane do programu dla osiedla Olsza II, który zacznie być formułowany po przygotowaniu programu dla Ugorka.

Na warsztatach rehabilitacyjnych osiedla Olsza II spotkało się 31 osób aktywnie angażujących się w życie społeczne.

Lepsze kadry, lepszą szkoła

Kształcenie i doskonalenie nauczycieli jest dziedziną niezwykle istotną dla jakości pracy każdej szkoły i przedszkola. Niedawno decyzję o dofinansowaniu otrzymał krakowski projekt, którego celem jest poprawa i dostosowanie systemu doskonalenia nauczycieli do potrzeb nowoczesnej szkoły.

Anna Długosz

Ważnym elementem z punktu widzenia wszystkich zainteresowanych – uczniów, nauczycieli, dyrekcji i rodziców – jest kompleksowe wsparcie szkół i przedszkoli w diagnozie oraz w wyszukiwaniu możliwych sposobów rozwiązania problemów. Aby wsparcie to było skuteczne, niezbędne jest unowocześnienie dotychczasowego systemu doradztwa i doskonalenia nauczycieli. Obecny system, oparty głównie na wspieraniu rozwoju poszczególnych nauczycieli w oderwaniu od potrzeb konkretnej szkoły jest nieefektywny pod względem finansowym i jakościowym. Według danych zawartych w raporcie NIK w Polsce ok. 33 proc. nauczycieli w roku szkolnym 2010/2011 nie uczestniczyło w żadnej z zewnętrznych form kształcenia i doskonalenia zawodowego. Blisko 20 proc. nauczycieli, którzy podnieśli kwalifikacje, nie otrzymało w swojej szkole przydziału zajęć odpowiadających ich przygotowaniu.

Z inicjatywy Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE) od 2010 r. prowadzony jest projekt pn. „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół”, którego celem jest opracowanie nowych form wspomagania pracy szkół i doskonalenia nauczycieli. Podstawowymi formami wsparcia proponowanymi przez ORE są sieci współpracy i samokształcenia oraz procesowe wspomaganie pracy szkół. Szkoły wspomagane są według planów przygotowywanych na podstawie opracowanych przez ORE ofert doskonalenia. Kluczową postacią w procesowym wspomaganie rozwoju szkół jest Szkolny Organizator Rozwoju Edukacji (SORE), który pracuje na rzecz szkoły, wspiera ją i jest odpowiedzialny za realizację rocznego planu wspomagania. Inną, wspomnianą wcześniej formą wspomagania szkół są sieci współpracy i samokształcenia, czyli międzyszkolne zespoły nauczycieli lub dyrektorów współpracujących ze sobą w ramach wybranego zagadnienia. Ich

celem jest wspólne rozwiązywanie problemów, dzielenie się pomysłami, spostrzeżeniami i propozycjami – zarówno za pośrednictwem platformy internetowej, jak i osobistych spotkań. Istotną rolę odgrywa tu koordynator sieci, który proponuje inicjatywy, tematy spotkań i sposoby pracy, wspiera aktywność i dzielenie się wiedzą przez uczestników. Jego rolą jest zapewnienie bezpiecznej atmosfery do pracy, motywowanie uczestników do działań w sieci oraz monitorowanie ich postępów.

Projektowi systemowemu ORE towarzyszą projekty konkursowe w ramach Działania 3.5 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Są one prowadzone przez powiaty, a ich zadaniem jest sprawdzenie w praktyce wypracowanych przez ORE rozwiązań. Wśród wniosków złożonych w konkursie do dziś zostało pozytywnie rozpatrzonych 76, w tym wniosek krakowski. Projekt pn. „Wspomaganie rozwoju

System doskonalenia nauczycieli powinien:

- pracować na potrzeby szkoły
- wykorzystywać potencjał różnych instytucji
- wspomagać pracę szkół w rozwiązywaniu problemów
- motywować nauczycieli do kształcenia w miejscu pracy
- być oparty na wzajemności

szkół w Gminie Miejskiej Kraków” zakłada zmianę obecnego systemu doskonalenia nauczycieli poprzez odejście od wspomagania indywidualnego nauczyciela w oderwaniu od potrzeb szkoły, a w zamian za to przyjęcie perspektywy potrzeb konkretnej placówki, w której zatrudniony jest nauczyciel. Pozwoli to w praktyce na zwiększenie skuteczności podejmowanych działań, ponieważ nauczyciele będą odbywać szkolenia w zakresie zgodnym z potrzebami szkoły, a zdobyte umiejętności i wiedza zostaną potem wykorzystane w codziennej pracy. Nauczyciele, uczestnicząc w procesie diagnozy i określeniu pożądanych kierunków rozwoju szkoły, będą identyfikować się z podjętymi ustaleniami i chętniej wezmą udział w szkoleniach oraz innych formach doskonalenia.

Do krakowskiego projektu zakwalifikowano 70 szkół, w tym: 33 szkoły podstawowe, 18 gimnazjów, 9 liceów ogólnokształcących, 7 techników i 3 zespoły szkół zawodowych.



Lepsze kadry, lepszą szkoła, a w przyszłości... studia na świetnej krakowskiej uczelni!

Licencja z egzaminem czy bez?

„Czy można otrzymać już licencję na taksówkę bez egzaminu z topografii Krakowa?” – to jedno z najczęściej zadawanych ostatnio pytań, kierowanych do pracowników Wydziału Ewidencji Pojazdów i Kierowców Urzędu Miasta Krakowa. 19 kwietnia Sejm RP uchwalił tzw. ustawą deregulacyjną.

Wiesław Szandula

Wbrew pozorom, a także intencji ustawy, która jest kojarzona przez przeciętnego odbiorcę jako ustawa ograniczająca bariery w dostępie do niektórych wybranych zawodów, w tym m.in. taksówkarza, udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest możliwe. Nowa ustawa wprowadziła rozdział gmin według liczby mieszkańców. I tak w gminach liczących do 100 tys. mieszkańców całkowicie został zniesiony wymóg legitymowania się zdanym egzaminem z topografii miasta, w którym zamierza się wykonywać usługę

przewozowe taksówką. Oznacza to, że aby otrzymać licencję na taksówkę, wystarczy zarejestrować działalność gospodarczą, uzyskać zaświadczenia lekarskie i psychologiczne o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowcy taksówki oraz nie być karanym za niektóre umyślne przestępstwa.

W innej sytuacji znalazła się gmina Kraków, licząca powyżej 100 tys. mieszkańców. W tym przypadku ustawodawca pozostawił w gestii radnych decyzję o tym, czy chcą utrzymać obowiązek ukończenia szkolenia dla taksówkarzy zakończony egzaminem potwierdzającym znajomość topografii oraz przepisów porządkowych, czy też

ułatwić dostęp do zawodu taksówkarza, nie podejmując w ogóle uchwały w tej kwestii.

Krakowscy radni na podjęcie tej decyzji będą mieli 30 dni od dnia ogłoszenia nowej ustawy w Dzienniku Ustaw RP. Prezydent Miasta Krakowa przedłoży radnym projekt uchwały w sprawie wprowadzenia obowiązku zdania egzaminu ze znajomości topografii przez przedsiębiorcę osobiście wykonującego przewozy lub kierowcę przez niego zatrudnionego jako dodatkowego warunku, od którego spełnienia zależy udzielenie licencji.

Warto dodać, że zanim radni podejmą w tej sprawie decyzję, może upłynąć jeszcze kilka miesięcy, gdyż ustawa musi przejść obowiązkową ścieżkę legislacyjną. Proces zatwierdzenia nowych przepisów może się wydłużyć poprzez wniesienie poprawek przez Senat, co jest prawdopodobne z uwagi na kontrowersyjność niektórych zapisów dokumentu i jego obszerność. W takim wypadku ustawa wróci do Sejmu. Ostatni głos należy do Prezydenta RP, który ma 30 dni na podpisanie ustawy i ostateczne skierowanie jej do opublikowania w Dzienniku Ustaw.

Reasumując, nie znamy jeszcze decyzji w sprawie obowiązkowych egzaminów z topografii Krakowa dla nowych taksówkarzy. Co więcej, trudno określić, kiedy zostanie ona podjęta.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

20 kwietnia

- 100-lecie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, Pałac Krzysztofory



22 kwietnia

- Spotkanie z okazji 85. rocznicy urodzin Jadwigi Romańskiej, primadonny Opery Krakowskiej, Opera Krakowska



- Spotkanie z wójtami i burmistrzami gmin ościennych ws. zimowych igrzysk olimpijskich, Pawilon Wyspiańskiego

23 kwietnia

- Wizyta Karstena Klepsvika, ambasadora Królestwa Norwegii w Polsce

24 kwietnia

- Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Warszawa
- Debiut krakowskich obligacji na Giełdzie Papierów Wartościowych, Warszawa
- Rada Fundacji Unii Metropolii Polskich, Warszawa

26 kwietnia

- Spotkanie z przedstawicielami Międzynarodowego Centrum Targowo-Kongresowego Expo Kraków
- Obrady Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, AGH

28 kwietnia

- 12. Cracovia Maraton, Błonia

29 kwietnia

- Wizyta sekretarza stanu MSZ Austrii dr. Reinholda Lopatki

7 maja

- Uroczystość wręczenia Lauru Krakowa XXI w.



8 maja

- Uroczyste oddanie do eksploatacji ostatniego wagonu tramwajowego NGT8 zakupionego w ramach unijnego projektu „Zintegrowany transport publiczny w aglomeracji krakowskiej – etap II”

9 maja

- Koncert charytatywny „Muzyka niesie nadzieję”, Filharmonia im. K. Szymanowskiego w Krakowie
- Czat z mieszkańcami

Trondheim – obiecujący partner

Rok temu na łamach naszego dwutygodnika pisaliśmy o podpisaniu przez prezydentów Krakowa i Trondheim listu intencyjnego o współpracy. Od tego czasu różne instytucje z obydwu miast nawiązały wiele atrakcyjnie zapowiadających się kontaktów.



fot. Agata Mierzyńska / UMK

Trondheim leży nad jednym z pięknych norweskich fiordów, u ujścia rzeki Nidelvy

Agata Mierzyńska

Inicjatorem nowych relacji są nie tylko władze miejskie. Ze strony Krakowa we współpracę włączyły się także m.in. Opera Krakowska, Międzynarodowe Centrum Kultury, Capella Cracoviensis, Muzeum Sztuki Współczesnej, Izba Przemysłowo-Handlowa czy Stowarzyszenie Festiwal Kultury Żydowskiej, a ze strony Trondheim – Norweski Uniwersytet Nauki i Technologii, Trondheimska Orkiestra Symfoniczna, Muzeum Sztuki, Wydział Konserwacji i Renowacji Katedry Nidaros. Niektóre z inicjatyw to efekt wspólnych wniosków projektowych o granty z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, inne są wynikiem kontaktów nawiązanych za pośrednictwem życzliwych władz miast.

Norwegia i Polska to kraje niezbyt od siebie oddalone (1500 km z Krakowa do Oslo). Pomimo że geograficznie nieodlegli, mieszkańcy obydwu państw wiedzą o sobie niewiele. Dlatego dobrze się dzieje, że różne zagraniczne partnerstwa Krakowa przybliżają nam kulturę

innych narodów, ich obyczaje i historię. Jeszcze większą satysfakcję budzi fakt wymian kulturalnych, edukacyjnych i wszelkich inicjatyw skutkujących realizacją wspólnych projektów społecznych, naukowych czy biznesowych. To wtedy najczęściej dowiadujemy się o partnerze i sami jesteśmy ambasadorami naszego narodu, promujemy swoje miasto, obalamy mity i uprzedzenia, których tak wiele we współczesnym świecie.

W tym roku w Trondheim, od 15 do 17 maja, odbywać się będą Dni Polskie. W ich programie nie zabraknie krakowskiego akcentu: w sali koncertowej zabytkowego budynku Biblioteki Publicznej wystąpi kwartet smyczkowy Alla Breve. Ważnym elementem programu będzie jubileusz 15-lecia pracy Honorowego Konsula RP w Trondheim Harald Lydersena – osoby powszechnie znanej i szano-

wanej nie tylko w środowisku licznej Polonii mieszkającej w tym mieście, ale i wśród przedstawicieli biznesu i administracji miejskiej.

Przebywająca w tych dniach w Trondheim oficjalna krakowska delegacja spotka się z przedstawicielami instytucji zainteresowanych nawiązaniem współpracy z Krakowem, a także będzie kontynuować negocjacje w sprawie realizacji działań w ramach wybranej uprzednio przez obydwie strony dziedziny, czyli transportu publicznego i zrównoważonego rozwoju miejskiego. Trondheim może się pochwalić opracowaniem projektu pn. „The Green Partnership Agreement”, realizowanego wspólnie z władzami regionu Trøndelag oraz zarządu transportu publicznego. Celem projektu jest zapobieganie emisji do atmosfery generowanych przez transport gazów wywołujących efekt cieplarniany. Poprawa jakości powietrza w mieście to również jedno z ważniejszych wyzwań Krakowa, dlatego należy się spodziewać większej współpracy w tej dziedzinie.

Ciekawie zapowiada się planowana współpraca Krakowa i Trondheim w zakresie tworzenia jednolitego wzornictwa w mieście, walki z nielegalnym graffiti oraz wymiany doświadczeń na temat wykorzystania tego rodzaju sztuki w przestrzeni publicznej. Tym tematom poświęcone będzie seminarium organizowane w Krakowie na początku czerwca. Weźmie w nim udział przedstawiciel urzędu miasta Trondheim.

Trondheim, najbardziej „północny” partner Krakowa, leży nad jednym z pięknych norweskich fiordów. To miejsce, gdzie podczas przesilenia letniego słońce wschodzi o 3.00, a zachodzi o 23.40 i pozostając zaraz za horyzontem, rozjaśnia krótką noc. Właśnie dlatego między 20 maja a 20 lipca noce nie są tam ciemne. W tym czasie miasto przeżywa czas wyjątkowej aktywności kulturalnej – organizowane są festiwale i imprezy plenerowe. Trondheim, podobnie

jak Kraków, nazywane jest miastem festiwali. Być może w nieodległej przyszłości w tej szczególnej geograficznej scenerii zaistnieje i krakowska kultura: zaśpiewają nasi pieśniarze, zabrzmia jazzowe, bluesowe bandy lub zespoły muzyki kameralnej, a krakowscy studenci wraz z norweskimi będą bawić się w czasie tygodnia studenckiego. Być może te nowe kontakty staną się dla mieszkańców obydwu miast inspiracją do nowych fascynacji i rozwoju osobistych pasji.

Norwegia i Polska to kraje niezbyt od siebie oddalone. Pomimo tego mieszkańcy obydwu państw wiedzą o sobie niewiele.

Gwiazdy FMF

Koncert muzyki Alberto Igleciasa, kompozytora współpracującego od 18 lat z Pedro Almodóvarem zainauguruje 26 września 6. edycję Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie.



fot. archiwum KBF

Alberto Iglecias – gwiazda 6. edycji Festiwalu Muzyki Filmowej

Aleksandra Nalepa

Alberto Iglecias to laureat 19 najważniejszych nagród filmowych, trzykrotny zdobywca Europejskiej Nagrody Filmowej za filmy „Volver”, „Przerwane objęcia” i „Szpieg”, trzykrotnie nominowany do Oscara i nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej. Rekordzista w zdobywaniu nagród Goya – w 2012 r. po raz dziesiąty otrzymał nagrodę dla najlepszego kompozytora. Kojarzony jest przede wszystkim z twórczością Almodóvara, z którym współpracuje od 18 lat, choć napisał muzykę do ponad 50 filmów. Pracował z najważniejszymi hiszpańskimi reżyserami, a także z uznanymi twórcami kina światowego. – Życzeniem Igleciasa było zaangażowanie w koncert najlepszych polskich muzyków i solistów – mówi Robert Piaskowski, dyrektor programowy FMF. – Zachwyił się on Orkiestrą AUKSO i charyzmą Marka Mosia, do projektu zaprosił także Agatę Szymczewską – laureatkę I nagrody XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, oraz wybitnego hiszpańskiego kontratenora Carlosa Menę – dodaje. Iglecias wyjątkowo ceni sobie kameralność klasycznych przestrzeni koncertowych, dlatego zgodnie z jego życzeniem koncert odbędzie się w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie.

27 września publiczność czekają dwa muzyczne wydarzenia. W kościele św. Katarzyny zabrzmie muzyka do filmów jednego z najwybitniejszych

niemieckich scenarzystów i reżyserów Wernera Herzoga. Muzyka zawsze odgrywała w jego filmach ważną rolę. W Krakowie usłyszymy ścieżkę dźwiękową skomponowaną do takich obrazów, jak: „Odległa błękitna planeta”, „Biały diament” czy „Jaskinia zapomnianych snów”. Z kolei w Małopolskim Ogrodzie Sztuki odbędzie się koncert islandzkiego producenta, kompozytora i muzyka Valgeira Sigurðssona. Artysta zaprezentuje w Krakowie muzykę do kultowego filmu dokumentalnego „Dreamland” w reż. Þorfinnur Guðnasona i Andri Snæra Magnasona. Film jest protestem artystów przeciwko eksploatacji zasobów naturalnych na Islandii. Zobaczymy w nim zjawiskowe zdjęcia wymarłych wulkanów, niezmiernych przestrzeni, zapierających dech w piersiach klifów. Do pracy nad tym projektem Sigurðsson zaprosił światowej sławy kompozytorów muzyki klasycznej: Nico Muhly’ego, Daniela Bjarnasona, Bena Frosta czy amerykańskiego wokalistę folkowego Sama Amidona. Podczas FMF utwór wy-

kona sam kompozytor, wspomagany przez kameralny zespół orkiestrowy. Na scenie wystąpią soliści: Nadia Sirota (altówka) i Liam Byrne (viola da gamba).

W przedostatni dzień festiwalu (28 września) w hali ocynowni ArcelorMittal Poland odbędzie się Wielka Urodzinowa Gala RMF Classic, podczas której zabrzmie utwory dziesięciu kompozytorów stworzone do najlepszych filmów, wielkich telewizyjnych produkcji oraz polskich i amerykańskich seriali. Sami twórcy zasiądą na widowni jako goście specjalni. Tegoroczna edycja FMF zakończy się 29 września koncertowym wykonaniem w hali ocynowni ArcelorMittal Poland muzyki do amerykańsko-australijskiej superprodukcji „Matrix”. Gościem honorowym wydarzenia i równocześnie dyrygentem będzie dwukrotny zdobywca nagrody Emmy amerykański kompozytor muzyki filmowej, dyrygent i aranżer, autor muzyki do kultowej trylogii „Matrix” Don Davis („Kiedy mężczyzna kocha kobietę”, „Za linią wroga”, „Ballistic”, „Dom na Przeklętym Wzgórzu”, „Park Jurajski III”).

Wielkie koncerty i znakomici goście to niejedynie atrakcje przygotowane na tegoroczną edycję festiwalu. Po raz pierwszy w historii imprezy, we współpracy z Alvernia Studios, zorganizowane zostaną profesjonalne warsztaty dla kompozytorów, prowadzone przez kilkunastu ekspertów z branży: inżynierów dźwięku, specjalistów od postprodukcji muzycznej, kierowników sesji nagraniowych, aranżerów i uznanych kompozytorów. Szczegółowy program warsztatów opublikowany zostanie w czerwcu.

A już 21 maja, także na antenie RMF Classic, ogłoszony zostanie konkurs dla młodych kompozytorów, organizowany we współpracy z Festiwałem Etiuda i Anima. Prace młodych twórców oceni międzynarodowe jury obradujące pod dyktando Roberta Townsona – szefa legendarnej wytwórni Varese Sarabande Records obchodzącej niebawem 35-lecie istnienia.

Przypominamy, że bilety i karnety na festiwalowe koncerty można kupić w portalu eventim.pl oraz trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków: przy ul. św. Jana 2, w Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2) oraz w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle 11). Więcej o festiwalu na stronie: www.fmf.fm.

Iglecias kojarzony jest głównie z twórczością Almodóvara, z którym współpracuje od 18 lat, choć napisał muzykę do ponad 50 filmów. Pracował z najważniejszymi hiszpańskimi reżyserami, a także z uznanymi twórcami kina światowego.

NOC atrakcji

Muzeum Młodej Polski „Rydlówka”, MOCAK, Muzeum Lotnictwa Polskiego, oddziały MHK, a może Muzeum Starego Teatru? Ci, którzy wybiorą się na tegoroczną Noc Muzeów, będą mieć naprawdę trudny wybór. W wydarzeniu zaplanowanym na noc z 17 na 18 maja (piątek/sobota) weźmie udział 27 instytucji wraz z oddziałami (w sumie 48).

Katarzyna Gubernat

Każdy człowiek odczuwa naturalną potrzebę obcowania z kulturą. To ona pozwala wznosić się ponad szarą rzeczywistość oraz zaspokaja apetyt na piękno. Inicjatywa Nocy Muzeów powstała, by zachęcić i zaprosić szeroką publiczność do stałego kontaktu ze sztuką. W Krakowie impreza z tego cyklu odbędzie się już po raz kolejny w nocy z 17 na 18 maja. Na tę właśnie okazję liczne instytucje kulturalne przygotowują specjalne oferty, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Propozycje dobierane są tak, ażeby nikt się nie nudził, zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Liczne wystawy, filmy i warsztaty to tylko część atrakcji.

Bilet wstępu do wszystkich muzeów będzie specjalnie wybita na tę okazję pamiątkowa moneta warta złotówkę, która upoważnia mieszkańców Krakowa, a także licznie przybywających specjalnie na tę noc turystów do nieograniczonego wstępu do wszystkich placówek muzealnych, biorących udział w projekcie. Zwiedzanie jest bezpłatne, ale w przypadku niektórych placówek należy wcześniej zarezer-

wować miejsca, dlatego warto sprawdzić szczegóły wcześniej na stronach konkretnych instytucji.

Noc Muzeów organizowana jest pod koniec tygodnia po to, by przybywający turyści również mieli możliwość uczestnictwa w wydarzeniu. Pierwsza Noc Muzeów w Krakowie została zorganizowana w 2004 r. Impreza ta cieszy się coraz większą popularnością, z roku na rok zwiększa się liczba zwiedzających (w 2004 r. było ich 50 tys., w 2012 – aż 144 tys. 846!), rośnie także liczba placówek biorących udział w projekcie (2004 r. – 12, 2012 r. – 27). Organizatorami Krakowskiej Nocy Muzeów są: Urząd Miasta Krakowa oraz Stała Konferencja Dyrektorów Muzeów Krakowskich. Inauguracja Nocy nastąpi o godz. 18.00 w Muzeum Narodowym w Krakowie – Pałacu Czapskich. Tej nocy nikt nie będzie spał!

Szczegółowy program oraz lista instytucji biorących udział w przedsięwzięciu znajdują się na stronie: www.krakowskienoc.pl. Przypomnijmy, że przed nami kolejne wydarzenia cyklu: Noc Teatrów (15/16 czerwca), Noc Jazzu (20/21 lipca), Noc Cracovia Sacra (14/15/16 sierpnia) oraz Noc Poezji (6/7 września).



foto: Wiesław Majchr / UMJK

Zesłoroczna inauguracja Nocy Muzeów odbyła się w MOCAK-u

Szykuj się! 16.05-16.06
photomonth.com
fb/photomonth

Organizatorzy / Organisers

FUNDACJA
SZTUKI
WIZUALNEJ

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

ANGEL WDWEL

Sponsorzy / Sponsors

concept

PROGRAM
REGIONALNY
ROZWOJU REGIONALNEGO

Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz Regionalny

Patroni medialni / Media Patrons

Trójka

TVP2

Tużymy

gazeta

Canera

ZOBODZIE

MAG

onet.

moda

EXKLUSYV

www.dobranow.pl

OPJ

MALEMIN

Projekt Miesiąca Fotografii w Krakowie 2013 organizowany przez Fundację Sztuk Wizualnych jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Gminy Miejskiej Kraków oraz Województwa Małopolskiego.

Fundusze Europejskie dla Małopolski

Miesiąc
Fotografii
w Krakowie
2013

Sposób na Myślenicką

Modernizacja ul. Myślenickiej – jedna z najważniejszych inwestycji dla mieszkańców os. Swoszowice (Dzielnica X) – ma wreszcie szansę wystartować. Radni i urzędnicy opracowali plan działania, który pozwoli ominąć dotychczasowe trudności.

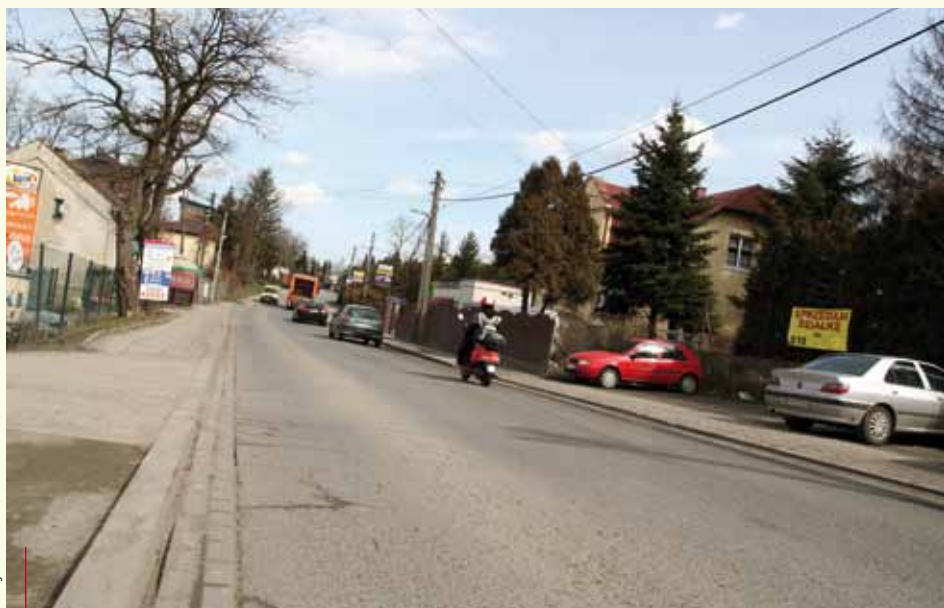


foto: Magdalena Baraniewicz / UMK

Gruntowna przebudowa ul. Myślenickiej ma się rozpocząć w 2015 r.

Jan Bińczycki

Myślenicka to główna droga tranzytowa przebiegająca przez Swoszowice i Wróblowice, zapewniająca także dojazd do pobliskich osiedli oraz do miejscowości leżących na południe od Krakowa. Niepozorna na pierwszy rzut oka ulica pełni ważne funkcje komunikacyjne dla mieszkańców południowej części miasta. Jak wszystko w Krakowie ma też historię. Przed otwarciem Zakopianki była drogą tranzytową do Myślenic, co zostawiło ślad w jej nazwie. Oprócz budynków mieszkalnych przy ul. Myślenickiej 112 mieści się Szkoła Podstawowa nr 43 im. Komisji Edukacji Narodowej (najstarsza w Krakowie) oraz często odwiedzany przez okolicznych mieszkańców supermarket należący do jednej z sieci dyskontowych. Myślenicka czeka na remont od 15 lat. Mieszkańców niepokoi nie tylko stan nawierzchni, ale przede wszystkim brak chodników, co stwarza zagrożenie zwłaszcza dla dzieci idących do szkoły. Komfort przechodniów psują też spore kałuże, które po-

wstają po niemal każdym deszczu. Konieczna jest również budowa infrastruktury służącej odprowadzaniu wody, która wyeliminuje zagrożenie podtopieniami w okolicznych budynkach.

W kwietniu w szkole podstawowej nr 43 przy ul. Myślenickiej 112 odbyło się spotkanie zorganizowane z inicjatywy Bogusława Kośmidera, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa oraz radnych Dzielnicy X Swoszowice. Samorządowcy i przedstawiciele związanych ze sprawą wydziałów urzędu miasta przedstawili grupie niemal stu mieszkańców plan inwestycji.

– Spotkałem się z państwem w tym samym miejscu już dwa lata temu, w czasie kampanii wyborczej. Wiele wtedy padało obietnic na temat rychłego rozpoczęcia prze-

budowy. Ja nie obiecywałem zbyt wiele, natomiast koncentrowałem się głównie na zapewnieniu środków. Okazuje się, że to jednak nie one stanowią największą przeszkodę – mówił Bogusław Kośmider. – Dzięki współpracy z Zarządem Infrastruktury Komunalnej i Transportu, radą dzielnicy i innymi miejskimi instytucjami oraz regularnym spotkaniom udało się wypracować plan, który pozwoli ominąć problem poszukiwania nieznanymi właścicielami działek, na których prowadzona będzie inwestycja. Zdecydowaliśmy, że powstanie nowy, całościowy projekt modernizacji ulicy. Dzięki temu unikniemy zamieszania z prostowaniem stanu prawnego działek, przez które przebiega droga – tłumaczył przewodniczący RMK.

– Zaproponowane rozwiązanie nie oznacza oczywiście wstrzymania wyjaśniania stanu prawnego działek. Te dwie sprawy będą się toczyć równolegle – wyjaśnia Andrzej Jończyk, radny dzielnicy X, reprezentujący mieszkańców os. Swoszowice. Prostuje także inne nieścisłości, które pojawiły się w związku z planowaną przebudową. – Po pierwsze: nikt nie protestował z powodu konieczności oddania fragmentu działki, mieszkańcy wnieśli uwagi do Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej i nie można wykluczyć, że zostaną one rozpatrzone na ich korzyść. Obecnie jednak postępowanie jest zawieszona, a wcześniej było nawet umorzona ze względu na spór kompetencyjny pomiędzy starostwem w Wieliczce a gminą Kraków o to, gdzie ma być toczona. W wyniku decyzji wojewody został on rozstrzygnięty. Postępowanie ZRID wróciło do Wieliczki, gdzie nadal jest zawieszona. Przyczyna to trwający proces regulacji stanu prawnego działek drogowych, przez które przebiega ul. Myślenicka. Od decyzji re-

gulującej stan prawny, tj. zamieniającej procentowe udziały osób prywatnych w działkach drogowych na utworzone odpowiadające im działki na tych samych drogach, odwołały się trzy rodziny z ok. dwudziestu, których sprawa dotyczy. Trwa także poszukiwanie nieznanymi właścicielami działek, którzy mają udziały w tych działkach drogowych – tłumaczy Andrzej Jończyk.

Prace budowlane rozpoczyna się w 2015 r. Ich koszt to ok. 26 mln zł. Oprócz

przebudowy jezdni i budowy chodników mają zapewnić także bezpieczne odprowadzenie wody deszczowej.

Myślenicka czeka na remont od 15 lat. Mieszkańców niepokoi nie tylko stan nawierzchni, ale przede wszystkim brak chodników, co stwarza duże zagrożenie.

Okiem Przewodniczącego: protesty i rozwiązania

Wiosna, choć w tym roku nadchodzi powoli, jest symbolem zmian, także w sprawach samorządowych – symbolem nowego myślenia o finansach, nowego, największego w Polsce projektu inwestycyjnego „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, wreszcie nowego myślenia o edukacji. Nowe powoli wchodzi w nasze progi.

☛ Bogusław Kośmider*

Trudno żyje się w Krakowie: problemy z komunikacją, dziurami w drogach, szkołami, przedszkolami i żłobkami; kłopoty ze śmieciami, za które dużo zapłacimy, z inwestycjami, które się ciągną i nie wyglądają tak, jak sobie wyobrażaliśmy. Do tego dochodzą problemy z bezrobociem, mieszkalnictwem, terenami zielonymi, z władzą – po prostu ze wszystkim.

Wielu z nas ma już tego dość. Jak w takiej sytuacji zareagować, jak dać upust swojemu zdenerwowaniu, jak pokazać, że tak dalej nie można?

Ludzie różnie reagują. Jedni ostro i głośno protestują, narzekają, denerwują się. Coraz częściej słyszymy o protestach. Protestują związkowcy, bo likwidowane są miejsca pracy, protestują rodzice, nawet uczniowie. Protestują ci, którzy nie mają mieszkań, protestują chcący nowych praw... Słyszymy o strajkach, protestach: lokalnych i ogólnopolskich. Co z tego wynika? Po pierwsze wiemy, że coś komuś się nie podoba. I to jest najczęstszy skutek protestów. Czasami protesty zwracają uwagę na ważny problem i są głośnym wezwaniem do jego rozwiązywania. I tu właśnie dochodzimy do sedna problemu...

Zamiast krytyki realne rozwiązania

Czy chodzi o to, aby protestować, czy o to, aby rozwiązać problem? Rozwiązać, czyli znaleźć sposób, aby w przyszłości problem się nie powtarzał. Czasami protest prowadzi do doraźnego rozwiązania, jak np. w wypadku wstrzymania likwidacji szkół. Wszyscy wiedzą, że problemem jest mniejsza liczba dzieci i zbyt duże koszty utrzymania części placówek. Decyzję o likwidacji szkół można więc odwlec najwyżej o rok czy dwa lata, tylko czy o to chodzi? Przecież problem wróci i to ze zdwojoną siłą. Czy w protestach w sprawie uratowanego Parku Duchackiego chodzi o to, aby ośmieszyć miejską jednostkę, która umiejętnie, czy też nieumiejętnie czyści drzewostan? Czy w przypadku protestów mieszkaniowych chodzi o to, żeby poniżyć przeciwników, uznać ich za złych i do niczego się nienadających? Czy w polityce chodzi o to, aby upokorzyć przeciwnika, uznać go za niegodnego sprawowania władzy, wzbudzić wobec niego nienawiść? Czy dzisiejsi krytykujący czy protestujący są w stanie zaproponować rozwiązanie problemu, w którego sprawie się wypowiadają? Przecież bardzo często brak rozwiązania wynika ze zbyt małych środków, z niemożności rezygnacji z innych wydatków, z konieczności oszczędzania. Czy protestujący wiedzą, skąd wziąć pieniądze, z czego bezboleśnie zrezygnować? Warto o to zapytać, bo środki unijne nie są i nie będą panaceum na wszystko.

Szukanie rozwiązań

Jaka jest więc alternatywa wobec protestów? Czy tylko głośniejszy opór, o którym usłyszą media? Gdzie realne rozwiązanie? W krzyku? W prote-

ście? Według mnie jedyną alternatywą jest szukanie rozwiązań – nie tylko kompleksowych, ale i takich, które małutkimi kroczkami prowadzą do celu. Przez siedem lat Dzielnica XI Podgórze Duchackie protestowała przeciwko zabudowie Parku Duchackiego. Jednak same protesty poza medialnym krzykiem dawały niewiele. Na szczęście udało się znaleźć konkretne rozwiązanie, będące sensownym kompromisem. Wszyscy się cieszą i czekają na pochwały. Czynią tak nawet ci, których zasługi są niewielkie, choć nakrzyczeli się i naprotestowali. Teraz trzeba znaleźć kolejny sposób, jak zagospodarować ten obiekt. I znów, zamiast realnych rozwiązań protesty. Co te protesty mają na celu poza pokazaniem niemocy?

Alternatywą jest szukanie rozwiązań – nie tylko kompleksowych, ale i takich, które małutkimi kroczkami prowadzą do celu.

Pozytywna energia pilnie poszukiwana

Nie tylko nam krakowianom, ale i Polakom w ogóle potrzebna jest pozytywna energia, sensowne szukanie rozwiązań, pokazywanie dróg wyjścia, kreowanie pomysłów. Coraz bardziej widać, że ludzie, szczególnie młodzi, szukają takiej pozytywnej energii, dróg i rozwiązań. Pisałem ostatnio, że idzie nowe. Zdecydowane tak jest. Szukamy nowych rozwiązań, optymistycznych pomysłów, swojego optymistycznego miejsca w tym zwariowanym świecie. Ten kierunek pokazujący dobre pomysły i realne rozwiązania przetrze sobie drogę wśród pesymistów, protestujących, krzyzących i awanturujących się.

Zwycięzą sensowne rozwiązania

Trzeba nam optymizmu i pozytywnej energii, które przenoszą góry, które zmienią Kraków i Polskę. Idzie nowe i ono właśnie niesie pozytywną energię i optymizm. W dłuższej perspektywie zwyciężą ci, którzy proponują sensowne rozwiązania. Prędzej czy później zapomnimy o protestach i protestujących, będziemy pamiętać o efektach. Więc jeśli trzeba – protestujmy, ale przede wszystkim szukajmy rozwiązań. TO jest najważniejsze!

Parę tygodni temu zmarła Margaret Thatcher – premier rządu Wielkiej Brytanii. To ona wyrwała z letargu upadający gospodarczo i politycznie kraj, a obywatelom zapewniła dużo lepszy los. Jednak ta dobra przyszłość została okupiona wielkimi protestami, krzykami i awanturami, strajkami górników, pracowników komunalnych, nauczycieli. Strajkowali wszyscy, a ona mimo to robiła swoje. Dziś nikt nie pamięta, o co chodziło strajkującym, przeciwko czemu protestowali, a Margaret Thatcher wielu stawia za wzór. To najlepszy dowód na to, co jest ważniejsze i zostaje w pamięci, nawet jeśli doraźnie trzeba ponieść spore koszty. To była prawdziwa Dama Stanu, mocniejsza niż wielu polityków. Ona nie bała się protestów, szukała realnych rozwiązań. Tak trzeba!

*przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Najzer / UMK

Chodzi o przyszłość Krakowa

Projekt „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”, jeden z najważniejszych celów Komisji Rozwoju i Innowacji jest już w trakcie realizacji. O jego genezie, trudnościach, które mogą się pojawić, i zadaniach, które stoją przed miastem, z radnymi **Pawłem Węgrzynem** – przewodniczącym Komisji Rozwoju i Innowacji – oraz **Sławomirem Ptaszkiewiczem**, pomysłodawcami projektu rozmawiają Małgorzata Kubowicz oraz Magdalena Bartlewicz.



Sławomir Ptaszkiewicz, radny Miasta Krakowa oraz Paweł Węgrzyn, przewodniczący Komisji Rozwoju i Innowacji – to oni tchnęli życie w projekt „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”

Jaka będzie przyszłość Nowej Huty?

Paweł Węgrzyn: Tutaj chodzi o przyszłość Krakowa i regionu. Celem jest przygotowanie największych terenów inwestycyjnych miasta, które zostaną połączone z nowoczesną i atrakcyjną przestrzenią miejską. Kraków w ciągu najbliższych 15 lat może stać się milionowym miastem z nowoczesnym przemysłem.

Sławomir Ptaszkiewicz: Wizja zrównoważonego rozwoju w obszarze wokół Huty Arcelor-Mittal wyłoniona w drodze konkursu w 2012 r. wkrótce przejdzie w etap realizacji. Mam nadzieję, że osoby wspierające ten projekt dalej będą się w niego tak bardzo angażowały. Ostatnio wspólnymi siłami udało się doprowadzić do podpisania porozumienia pomiędzy Marszałkiem Województwa i Prezydentem

Miasta w sprawie współpracy przy realizacji projektu.

Mówi się, że sukces zawsze ma wielu ojców. Jaka jest geneza projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”?

SP: W czasie ostatniej kampanii wyborczej do samorządu było to jedno z głównych zadań, jakie stawiała przed sobą krakowska Platforma Obywatelska. Na posiedzeniu Komisji Rozwoju i Innowacji mówiłem o konieczności myślenia nie o strefie gospodarczej, ale również o zapewnieniu warunków do zrównoważonego rozwoju całej dzielnicy. Myślenia nie o zabudowaniu kilkudziesięciu hektarów ziemi, ale o rewitalizacji całego obszaru i stworzeniu zintegrowanego planu urbanistycznego. Taka ska-

ła działania daje szansę stworzenia projektu inwestycyjnego zauważalnego na mapie Europy, mogącego przyciągnąć dużych inwestorów, którzy umożliwią rozwój Krakowa i Małopolski.

PW: Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie była to pierwsza wizja rozwoju tej części Krakowa. Wspomnijmy chociażby koncepcje prof. Stanisława Juchnowicza czy Edwarda Nowaka. Komisja Rozwoju i Innowacji od początku VI kadencji Rady Miasta Krakowa traktuje ten projekt jako jeden z głównych celów działania.

Niedawno zostało podpisane porozumienie w sprawie współpracy na rzecz realizacji projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”. Jakie zadania związane z realizacją tego projektu stoją przed miastem w najbliższym czasie?

PW: Porozumienie z władzami województwa przewiduje przygotowanie studiów wykonalności dla czterech pilotażowych zadań: budowy nowego centrum logistycznego, lokalizacji parku technologicznego w Branicach, założenia eco-housing parku w Przylasku Rusieckim z wykorzystaniem akwenów i źródeł geotermalnych oraz budowy centrum wielkoskalowych plenerowych wydarzeń kulturalnych Błonia 2.0.

Czym będzie się zajmować powoływana właśnie spółka „Kraków Nowa Huta Przyszłości SA”?

SP: Główne zadanie spółki to uporządkowanie spraw własnościowych gruntów, zapewnienie finansowania, przygotowanie infrastruktury, znalezienie inwestorów. Spółka ma charakter organizacyjno-prawny, umożliwiający zawieranie stosownych umów i porozumień. Powinna korzystać z zasobów zewnętrznych, a nie rozbudowywać się administracyjnie. Powinna być uzupełnieniem urzędu i wypełniać przestrzeń, gdzie administracja jest nieefektywna. Spółka powinna skoncentrować w swoich działaniach kompetencje i odpowiedzialność.

Czy przewidują Panowie jakieś trudności przy realizacji projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”?

SP: Najważniejsze jest pełne zaangażowanie i sprawne działanie. Mam nadzieję, że administracja urzędu stanie na wysokości zadania i bardzo sprawnie powoła spółkę. Największe ryzyko widzę w opóźnieniach i przespaniu dobrego czasu na przygotowanie projektu oraz pozyskaniu finansów ze środków krajowych i europejskich.

PW: Jeżeli chodzi o przewidywane trudności i zagrożenia, to przede wszystkim niepewność w związku z budową trasy S7 i przebudową ul. Igołomskiej. Inne obawy związane są z nasileniem się światowego kryzysu gospodarczego. Jest również kwestia zaangażowania kon-

cernu ArcelorMittal. Trudnością może być też rozdrobniona i nieuporządkowana struktura własności terenów. Część obszaru to tereny zalewowe, co ogranicza możliwości zabudowy. Stan infrastruktury technicznej większości terenów wymaga szybkiej poprawy. Nie wiemy też, na ile mocny będzie negatywny stereotyp Nowej Huty.

Co powiedzieliby Państwo sceptykom, którzy twierdzą, że nie uda się wcielić tego projektu w życie?

PW: Pokazałbym dokumenty projektowe, w których przeanalizowane są mocne i słabe strony projektu, szanse i zagrożenia. Moim zdaniem ryzyko niepowodzenia jest spore, ale potencjalne korzyści mogą być ogromne, dlatego warto ten projekt podjąć.

SP: Więcej wiary i zaangażowania. Projekt jest bardzo trudny, ale dzięki połączeniu sił i zaangażowaniu na pewno do zrealizowania. To jest ten czas!

Kiedy będziemy mogli zacząć korzystać z efektów projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”?

PW: Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to mniej więcej za siedem lat.

Czeka nas wiele zadań związanych z realizacją idei smart city w Krakowie. W szczególności chcemy inicjować projekty związane z bardziej racjonalnym gospodarowaniem zasobami, które przyniosą oszczędności.

Projekt „Kraków – Nowa Huta Przyszłości” jest już realizowany. Jakie wyzwania stoją teraz przed radnymi Komisji Rozwoju i Innowacji?

PW: Nad tym projektem będziemy pochyłać się jeszcze wiele razy. W naszej uchwale kierunkowej nakreśliliśmy znacznie więcej celów. Jednym z najważniejszych wyzwań jest zbliżenie uczelni i biznesu w Krakowie, polityka prorozwojowa i proinnowacyjna miasta, wspieranie klastrów technologicznych. Czeka nas wiele zadań związanych z realizacją idei smart city w Krakowie. W szczególności chcemy inicjować projekty związane z bardziej

racjonalnym gospodarowaniem zasobami (energiją, pracą ludzi, informacjami), które przyniosą oszczędności i wyższy poziom usług miejskich. Ważne są ambitne projekty modernizacji infrastruktury miejskiej i wprowadzania nowoczesnych metod zarządzania. Nadal też chcemy poprawiać obsługę inwestorów i budować wizerunek Krakowa jako miasta, w którym można robić dobre interesy.



foto: Małgorzata Kłobacz / UMJK

Wystawa projektów biorących udział w międzynarodowym konkursie ideowym „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”

TYMCZASOWA strefa PRZETRWAŃIA

INNE ŚWIATY BUDUJEMY MISJĘ W DZUNGLI... MIASTA

- /// EGZOTYCZNA KUCHNIA
- /// KONCERTY
- /// FILMY
- /// EKOWARSZTATY
- /// WYSTAWY
- /// LEŚNY OGRÓD
- /// START 10 MAJA
- /// WSTĘP WOLNY



WIĘCEJ INFORMACJI:
tel. 12 680 23 41,
504 416 796
www.laznianowa.pl

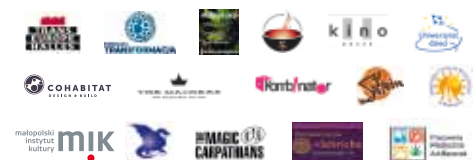
SPONSOR

KRAKÓW
AIRPORT

PATRONAT



PARTNERZY



Fundusze Europejskie dla Małopolski

Nowoczesne zarządzanie

Początek XXI w. jest okresem zmian w podejściu do zarządzania w administracji publicznej. Pojawiające się nowe koncepcje zarządzania publicznego wyznaczają zakres spraw, które w sposób szczególny powinny podlegać istotnym przeobrażeniom. Zmiany te nie dotyczą jedynie gospodarowania środkami publicznymi.

Małgorzata Jantos*

W samorządach tak samo jak w prężnie rozwijających się firmach istnieje konieczność modernizacji struktur organizacyjnych. Coraz częściej wymaga się od samorządów podejścia zadaniowego czy projektowego do pewnych spraw. Jest to wymuszone m.in. systemem pozyskiwania i rozliczania środków z Unii Europejskiej.

W biznesie stosowanie podejścia procesowego jest powszechne i naturalne. Adaptacja struktur organizacyjnych urzędów do tego typu funkcjonowania jest zatem koniecznością.

Ciągłe doskonalenie się jest obowiązkiem współczesnych organizacji. Świadomość tych faktów w administracji samorządowej jest coraz powszechniejsza. Coraz więcej samorządów wdraża różne metody poprawy jakości zarządzania (np. systemy ISO, metoda CAF), jednakże świadomość, że służyć to powinno całemu społeczeństwu, jest ciągle niewystarczająca.

W każdej organizacji, firmie, stowarzyszeniu musi co jakiś czas nastąpić przegląd sposobów zarządzania. Systemy zarządzania starzeją się, a niepoddawane audytom nie nadążają za nowymi wymaganiami. Kiedy wielki prezydent Krakowa Józef Dietl obejmował stanowisko pod koniec XIX w., zainicjował swoją działalność od zreformowania magistratu. Miał zamiar zarządzać nowoczesnym miastem i wiedział, że wykonywanie wielkich zadań należy zacząć od reformy administracji.

Zarządzanie na najniższym szczeblu polega na odpowiednim dysponowaniu pracą i pracownikami – od tych z najniższymi kwalifikacjami aż po wicedyrektorów. Oznacza to taką organizację pracy, która będzie najważniejsza dla ludzi i która sprawi, że ich wysiłki będą możliwie jak najbardziej efektywne.

Peter F. Drucker, twórca głównych metod zarządzania pisał, że istotną cechą zarządzania jest czas. Zarząd przedsiębiorstwa musi zawsze brać pod uwagę teraźniejszość i przyszłość instytucji. Działanie zawsze jest ukierunkowane na rezulta-

Wiele szanowanych, istniejących od wieków krakowskich instytucji przeprowadza obecnie reformy, aby unowocześnić zarządzanie. Pewnie wielu powie, że wprowadzenie zmian kosztuje. To prawda, niekiedy jednak należy coś lub kogoś wymienić, aby potem było sprawniej, taniej, nowocześnie.



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

ty w przyszłości. To, co zostanie zainicjowane teraz, potrzebuje czasu, aby mogło przynieść wymierne korzyści w przyszłości. Najbardziej niebezpieczną rzeczą w sprawnym zarządzaniu jest rutyna, która przesłania mechanizm działania instytucji. Ludzie zapominają, jaki powinien być zakres wykonywanych przez nich zadań. Przyjmowanych do pracy jest coraz więcej pracowników, którzy nie otrzymują nowych zadań, ale dość często powielają te, które są przydzielane innym.

W tym miejscu już pisałam o rozmytej odpowiedzialności magistrackich urzędników. Patrząc z perspektywy lat sprawowania przeze mnie funkcji radnej, zastanawiałam się nad tym, kto i kiedy bierze w urzędzie odpowiedzialność za decyzje i ich zgodność z przepisami prawa. Czy wiemy, kto dokonuje konkretnych rozstrzygnięć? Dla petenta struktura urzędu nie jest jasna. Może należałoby ją przeanalizować i przebudować?

Jakiś czas temu prezydent Józef Lassota rozpoczął starania, aby każde stanowisko w urzędzie było opisane, aby struktura urzędu była klarowna i oczywista dla petenta, aby urząd był pod stałą kontrolą i wciąż – ze względu na zmieniające się potrzeby – dostosowywał się do aktualnie panującej sytuacji. Urząd powinien być dość regularnie restrukturyzowany.

Struktura organizacyjna urzędu wymaga odświeżenia. Proces reorganizacji powinien być zaproponowany przez zewnętrzną firmę, która popatrzy na urząd jak na organizm, który ma funkcjonować jak najlepiej. W Polsce jest już bardzo wiele firm, które specjalizują się w przeprowadzeniu różnych typów restrukturyzacji.

Wiele szanowanych, istniejących od wieków krakowskich instytucji przeprowadza obecnie reformy, aby unowocześnić zarządzanie. Pewnie wielu powie, że wprowadzenie zmian kosztuje. To prawda, niekiedy jednak należy coś lub kogoś wymienić, aby potem było sprawniej, taniej, nowocześnie.

*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa

G Ł O S D Z I E L N I C

Ostatni miesiąc był ważny dla mieszkańców wielu dzielnic. Odbywały się konsultacje w sprawie organizacji ruchu, czy też protesty dotyczące pewnego starego dębu. Widać wyraźnie, że dobro publiczne staje się coraz ważniejsze dla krakowian, którzy częściej i śmielej angażują się w sprawy dla siebie istotne.

Dzielnica I Stare Miasto

Organizacja ruchu w centrum do poprawki

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie przedstawił koncepcję zmiany organizacji ruchu w centrum Krakowa. Cele tej zmiany to: zmniejszenie liczby podróży samochodami osobowymi do śródmieścia; ułatwienie dostaw towarów; uporządkowanie parkowania; zmniejszenie liczby skutków wypadków oraz wpływ na zwiększenie potencjału



foto: Jan Błaczki / UMJK

ekonomicznego tego obszaru. ZIKiT spodziewa się, że jeśli uda się wprowadzić zmiany, to uda się wyeliminować ruch tranzytowy, zredukować emisję zanieczyszczeń o kilkanaście procent, zmniejszy się również czas przejazdu komunikacją miejską. W sprawie proponowanych zmian odbędą się dyskusje m.in. z Komisją Infrastruktury Rady Miasta Krakowa, Wydziałem Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, Radą i Zarządzeniem Dzielnicą I Stare Miasto, przedstawicielami korporacji taksówkarskich oraz ze środowiskiem rowerzystów. Do włączenia się do dyskusji Rada i Zarząd Dzielnicą I zaprosili także mieszkańców. 30 kwietnia w sali obrad RMK w ramach Forum Mobilności odbyło się spotkanie mieszkańców z projektantami nowej organizacji ruchu.

Dzielnica VII Zwierzyniec

Zwierzyniec dyskutuje o budżecie partycypacyjnym

Radni dzielnicy VII wraz ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Kapitału Społecznego „Pracownia Obywatelska” zorganizowali dla mieszkańców Zwierzynca oraz osób związanych z tą dzielnicą (m.in. właściciele firm) pierwsze spotkanie konsultacyjne dotyczące budżetu partycypacyjnego, które odbyło się 13 maja w Szkole Podstawowej nr 31 przy ulicy Prusa 18. Uczestnicy spotkania poznali zasady, na podstawie których będą wyłaniały projekty do realizacji, oraz dowiedzieli się, jak zostanie rozpoczęty cały proces. Następne spotkania odbędą się 3 i 19 czerwca, a już we wrześniu wyłonione zostanie zadanie do realizacji w 2014 r. Rada Dzielnicą przeznaczy na ten cel 100 tys. zł, być może Prezydent wraz z Radą Miasta dodatkowo dołożą kilkadziesiąt tysięcy złotych, co pozwoli na realizację pomysłów z większym rozmachem.

Dzielnica VIII Dębniki

Martwią się o pomnik przyrody

Los dębu stojącego przy ul. Zachodniej niepokoi mieszkańców Dzielnicą VIII. Wokół 300-letniego drzewa – pomnika przyrody trwają prace budow-



foto: Jan Błaczki / UMJK

lane. Jeśli podczas tych prac drzewo miałoby uciepieć, mieszkańcy Ruczaju zapowiadają protesty. Przewodniczący Dzielnicą VIII Arkadiusz Puszkarczyk zapewnia jednak, że nie zgodzi się na to, by dąb został wycięty czy w jakiś sposób uszkodzony.

Dzielnica XI Podgórze Duchackie

Nabór na zajęcia na basenie

Rada Dzielnicą XI ogłosiła nabór na zajęcia integracyjno-rehabilitacyjne na basenie w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym „Kurdwanów Nowy” przy ul. Wysłouchów 34a. W zajęciach mogą brać udział osoby dorosłe zameldowane na pobyt stały na terenie Dzielnicą XI, mające orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez ZUS, powiatowy zespół ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności lub inny uprawniony do tego organ, spełniające kryterium socjalne (dochód na członka rodziny 912 zł netto, w przypadku osób samotnych 1084 zł netto).

Dzielnica XV Mistrzejowice

Kobiet, broń się skutecznie!

Rada i Zarząd Dzielnicą XV informują, że w maju rozpoczął się kurs samoobrony dla kobiet. Zajęcia prowadzone są przez straż miejską w Klubie Kultury „Kuźnia” na os. Złotego Wieku 14. Szczegółowy harmonogram zajęć znajduje się na stronie internetowej dzielnicy i Klubu Kultury „Kuźnia”.

Dzielnica XVIII Nowa Huta

Stawiają na tradycję

Bardzo ważnym elementem w integracji lokalnych społeczności jest regionalne dziedzictwo kulturowe. Od kilku lat organizowane są więc różne imprezy, których celem jest właśnie przypomnienie i przybliżanie dawnych obrzędów i zwyczajów. Tym razem w pierwszy majowy weekend przy ul. Truskawkowej w Krakowie odbyła się impreza plenerowa pod tytułem „W chałupskim gaju”. Podczas imprezy prezentowane było życie wiejskie w chałupskim gospodarstwie i zagrodzie od wiosny do późnej jesieni. W programie nie zabrakło m.in.: konkursu wiedzy o Chałupkach, degustacji potraw regionalnych, prezentacji teatralnych „wiejskie życie” oraz „w polu i zagrodzie”. Wydarzeniu towarzyszyły zawody strzeleckie, rozmaite zabawy i konkursy rodzinne. W trakcie imprezy odbyła się również prezentacja prac i rozstrzygnięcie konkursu „Chałupska chata w miniaturze”, którego celem było zachęcenie młodego pokolenia do poznania historii osiedla Chałupki. Pierwsza impreza tego typu odbyła się w 2006 r.

Dziwny lokator w Oleandrach

Słowo „Oleandry” od dnia 6 sierpnia 1914 r., czyli od wyruszenia do boju I Kompanii Kadrowej, nabrało wyjątkowego znaczenia. Stoi dziś w jednym rzędzie z takimi nazwami symbolami, jak: Psie Pole, Grunwald, Orsza, Kircholm, Wiedeń, Raclawice, Westerplatte i Monte Cassino. No i bardzo dobrze. Możemy się tylko cieszyć, że nie udało się niektórym – a byli tacy – wymazać czynu legionowego ze zbiorowej pamięci Polaków.



fot. Wiesław Kłajka / UMK

To właśnie ten budynek nazywany jest dziś „Oleandrami”. Ma on swoje ciekawe powojenne dzieje, ale to już zupełnie inna historia...

Michał Kozioł

Dzisiejsze Oleandry to – jeżeli wierzyć krakowskiej prasie – „okazały, wielokondygnacyjny Dom Józefa Piłsudskiego przy al. 3 Maja 7”. Skąd jednak wzięła się taka nazwa? Co pierwotnie oznaczała? Pytanie to zresztą można także postawić w wypadku innych krakowskich, czasem rzeczywiście zaskakujących nazw terenowych. Wymieńmy choćby takie określenia, jak: Blich, Czarny Osioł (dziś już zupełnie zapomniany), Krokodyl (też niewielu pamięta), Kupa albo Poniedziałkowy Dół. Skoncentrujmy się jednak na Oleandrach. W tych rozważaniach przydatna będzie – oprócz, rzecz jasna, geografii, historii i onomastyki – także poezja, gdyż nie darmo pewien wielki poeta twierdził, że co znika w życiu, ożywa w pieśni. Dlatego też warto przypomnieć fragment napisanej przed wiekiem piosenki, sławiącej właśnie Oleandry:

Piękny jest Wisły brzeg,
Choć snują się andry,
Ale najpiękniejsze
Są te Oleandry.
Ale najpiękniejsze
Są te Oleandry.

W starej piosence skojarzono Oleandry z Wisłą. Skojarzenie prawidłowe, bo oleandrami, olejandrami, olijandrami, oleiandrami (różne bowiem wersje tego słowa były używane) nazywano kiedyś nadrzeczne zarośla. Miała swoje oleandry Wisła, miała i wszechobecna w mieście i pod miastem, płynąca wieloma korytami Rudawa. Były to swego rodzaju, jak po latach pisał Jerzy Harasymowicz, „podmiejskie knieje”, bez wątpienia niebezpieczne, zwłaszcza dla tych, którzy nie zawsze znali obowiązujące na przedmieściach zasady i zwyczaje. Były to jednak okolice mające wiele uroku, zwłaszcza wiosną i latem, gdy piękna pogoda zachę-

cała do wyprawy może ryzykownej, ale jakże ciekawej.

Z pewnością miło było spędzić wieczór czy nawet całą noc w nadwiślańskich lub nadrudawiańskich oleandrach. Ale zostać tam na dłużej? To już bez wątpienia trudniejsza decyzja. Choć poeta na zadane przez siebie pytanie: „Nie masz gdzie, bracie, spać?” odpowiadał: „Wal spać w Oleandry”, to dłuższy pobyt w takim miejscu może się dziś, na początku wieku XXI wydawać czymś mało pociągającym. Przed przeszło stu laty podkrakowskie (bo jak wiadomo Wielki Kraków, obejmujący takie dalekie przedmieścia, jak Półwieś Zwierzynieckie i Czarna Wieś, powstał dopiero w 1909 r.), „knieje” miały jednak swoich lokatorów, którzy z różnych powodów woleli latem nocować pod drzewkiem niż pod dachem.

Miały więc oleandry autentycznych mieszkańców. Była też postać fikcyjna, ściśle z oleandrami związana, wręcz automatycznie kojarząca się krakowianom sprzed stu lat właśnie z tym miejscem. Tym kimś był Wicek Socjalik, rzekomy współpracownik socjalistycznej gazety „Naprzód”, wielki zwolennik „Ignaca”, czyli ówczesnego lidera galicyjskich socjalistów pośła Ignacego Daszyńskiego. Urodził się Wicek w redakcji innego krakowskiego pisma, czyli satyrycznego dwutygodnika o nazwie „Djabieł” (taka wówczas obowiązywała pisownia). Jego imieniem podpisywano zabawne felietony komentujące wszystkie krakowskie nowości. Jednym z ojców Wicka Socjalika był Kazimierz Bartoszewicz, publicysta nie tylko dowcipny, ale i znający dobrze gwarę krakowskich przedmieść. Dziś – po przeszło stu latach – Wickowe teksty nadal śmieszają. Mogą być także przedmiotem dogłębnych studiów gwaroznawczych. Dobrym przykładem jest choćby zanotowana przez Wicka lista epitetów, jakimi w tamtych czasach posługiwano się przy okazji wyborów. Można bowiem było wówczas o kontrkandydacie rozpowiadać, że jest: „buchacz, pijak, rozbójnik, brzaniarz, sufragan, badeśniak, cholira, baciarz, morderca, doliniarz, podpalacz i trambaj elektryczny”.

Dyrektor od oleandrów

Jak przystało na prawdziwego dziennikarza, który musi zbierać rozmaite wiadomości, bywał Wicek Socjalik w różnych miejscach, jednak najchętniej zjawiał się u Siapsi albo u Imerglika, czyli w dwóch popularnych i ciekawych krakowskich lokalach. Spotykał tam się z towarzyszami, wśród których były postacie tak wybitne, jak Antoni Kirzac, znany jako „dyrektur świżygo powietrza na Zwierzyńcu”, czy Walenty Makolągwa, „ślachcic kleparski”. Zawsze jednak nadchodziła ta godzina, że czy to u Siapsi, czy to u Imerglika kelner krzyczał: „Fajerant, lokal zamykamy!” i trzeba było poszukać spokojnego kąta. Latem i przy ładnej, bezdeszczowej pogodzie

można go było bez trudu znaleźć właśnie w oleandrach. Wicek tak dobrze się tam zadomowił, że nawet towarzysze nazywali go „dyrektorem od oleandrów”. Jako człowiek ludziom życzliwy nie miał „dyrektur” nic przeciwko temu, aby i inni korzystali z oleandrowych uroków. Grono bywalców tego miejsca musiało być spore, skoro w jednym z tekstów zamieszczonych na łamach „Djabła” pisał Wicek, że zamierza kandydować do sejmu (rzecz jasna galicyjskiego we Lwowie) i liczy m.in. właśnie na wyborców z oleandrów. Jego przyjaciel Antek – ten nazywany „dyrektorem od świeżego powietrza na Zwierzyńcu” napisał mu nawet stosowaną odezwę wyborczą. Zaczynała się ona od słów: „Narodzie z Grzegórzek, Tandyty i Oljandrów! Europa psiokrewn patrzy na ciebie jakiego se wybierzesz posła: żgaca, miętogę czy morowego.”

Nocowały w oleandrach rozmaite osoby i to nie tylko płci męskiej. Potwierdza to jeden z listów Wicka Socjalika pisany do redakcji „Djabła” po katastrofalnej powodzi, jaka dotknęła Kraków w 1903 r. Wody wezbranej Wisły, a także i nie mniej groźnej Rudawy zalały wówczas spory kawał Krakowa. Jeszcze gorzej było w położonych niżej niż miasto podkrakowskich gminach. Nie oszczędził groźny żywioł także i Wickowego mieszkania w oleandrach. Popłynęły z wodą rozmaite ruchomości, m.in. „gorsyt, co ci go u mnie ostawiła Mańka cygarówka (muszę branie odkupić)”. Jak widać Wicek Socjalik pozostawał w przyjaznych stosunkach także z nie-

wieścią częścią krakowskiej klasy robotniczej, a tajemnicze dziś słowo „cygarówka” było lekko żartobliwym określeniem robotnicy z krakowskiej „cygarofabryki”, która funkcjonowała przy ul. Dolnych Młynów. Powódź okazała się katastrofą i dla Wicka Socjalika, i dla oleandrów. Wicek w wydrukowanym na łamach „Djabła” felietonie ocenił swoje straty bardzo wysoko. Miały one wynosić – jak pisał – „kupa kuparum” prawie 1500 koron. Zabrała bowiem woda nie tylko gorset Mańki cygarówki, ale również tak cenne „familijne dokumenty”, jak list od Ignaca (oczywiście Daszyńskiego), a także od „Badyniego i innych znakomitości”. Wicek musiał przeboleć swoje straty i pogodzić się z faktem, że c.k. rząd wcale nie ma zamiaru płacić odszkodowania.

Idą zmiany...

Los oleandrów był jednak przesądzony, czas jest bowiem nieubłagany. Wiek XX nawet na samym swoim początku i nawet w leżącym na odległym krańcu austriackiego państwa Krakowie był czasem gwałtownego przyspieszenia. Powstaje wtedy Wielki Kraków, który wchłania przedmieścia. Znika linia kolejowa Kraków–Bonarka, zwana koleją cyrkumwalacyjną, której nasyp był granicą „cywilizowanego świata”, czyli miasta i przedmieść. Wisła zostaje otoczona kamiennymi bulwami, a Rudawa uregulowana i wtłoczona w nowe koryto. Na miejscu dawnych zarośli wkroczyła cywilizacja. Nazwa jednak w paradoksalny sposób ocala-

ła. „Oleandrami” nazwano teatrzyk, który ulokował się w pawilonie, który pozostał po otwartej w czerwcu 1912 r. i funkcjonującej przez kilka miesięcy „Wystawie architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym”. Tradycja mówi, że pomysłodawcą takiego nazwania nowej sceny był Leon Wyrwicz, genialny krakowski humorysta, autor bardzo popularnych monologów. Jeden z nich – pochodząca z 1914 r. „Ewakuacja” – wywoływał na widowni salwy śmiechu jeszcze po II wojnie światowej.

Kiedy Oleandry opuścili strzelcy, krakowskie władze samorządowe ulokowały tam stado miejskich krów. Decyzja taka była w pełni uzasadniona. Groźba oblężenia była zupełnie realna, a mleko jest przecież niezbędnie potrzebne dla żłobków i szpitali. Zamieniony w oborę teatrzyk przetrwał do tragicznego dnia 15 marca 1915 r. Tego dnia, wczesnym rankiem stróż pilnujący krów postanawia zapalonym wiechciem słomy rozgrzać zamrożony kran. Nie była to rozsądna decyzja, zwłaszcza że wokół pełno siana oraz słomy. Pomimo energicznej akcji trzech plutonów straży pożarnej budynek doszczętnie spłonął i zginęło w nim czterdzieści miejskich krów. W niepodległej Polsce na miejscu dawnych Oleandrów powstaje Dom Legionistów imienia Marszałka Piłsudskiego. To właśnie ten budynek nazywany jest dziś „Oleandrami”. Ma on swoje ciekawe powojenne dzieje, ale to już zupełnie inna historia.

Kalendarium krakowskie

10 maja

1900 – „Czas” informuje o zachowaniu aresztowanego dnia poprzedniego Konstantego Tomaszewskiego, oszusta i złodzieja o sławie wręcz międzynarodowej. Zatrzymanie znanego przestępcy jest oczywiście zasługą słynnego krakowskiego detektywa Bronisława Karcza. Będąc już w siedzibie dyrekcji policji, Tomaszewski usiłował zniszczyć fałszywy dowód osobisty, jakim się posługiwał, udało mu się jednak zgryźć i połknąć tylko połowę dokumentu.

11 maja

1955 – w Krakowie zmarł Jerzy Kossak – malarz, ostatni z malarskiej dynastii Kossaków.

12 maja

1906 – dziennik „Nowa Reforma” ubolewa nad upowszechnieniem się w mieście że-

bractwa. Gazeta zapewnia, że jest to zjawisko nowe, gdyż: „nieżyjący już dyrektor policyi Englisch usunął plagę żebractwa w Krakowie w ten sposób, że podzielił miasto na małe obwody, obсадził je służbą policyjną z agentem na czele, którzy osobiście byli odpowiedzialni i karani za pojawienie się żebraka w ich dzielnicy”.

14 maja

1900 – jak donosi „Czas” na Kazimierzu przy ul. Józefa pod numerem 31 doszło do niebywałej awantury. Stróż z tej kamienicy Józef Faliszewski został przyłapany przez ślubną małżonkę „na zalecankach do innej kobiety”. Z powodu czynionych przez żonę wyrzutów „wpadł w dziki po prostu szał i chciał żonę zabić”. Gdy na miejsce przybyła policja, Faliszewski „policjantów po-

gryzł, pokopał, jednemu szablę złamał, a inspektora policyjnego skaleczył nożem. Zdołano go wreszcie ubezwładnić (sic!) i zaprowadzono do aresztów policyjnych pod Telegrafem”.

15 maja

1788 – Marcin Fijałkowski, pierwszy w dziejach uniwersytetu krakowskiego profesor literatury polskiej wygłasza na publicznym posiedzeniu Szkoły Głównej Koronnej „Dysertację o publicznej edukacji porównanej z prywatną”.

16 maja

1889 – na peronie krakowskiego dworca kolejowego eksplodowała pięćdziesięciolitrowa beczka pełna drożdży. Na szczęście – jak donosi prasa – „oprócz obryzkania peronu nie było żadnych złych skutków”.

KONKURS „NAGRODY MIASTA KRAKOWA – 2013”

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski ogłasza konkurs na „Nagrody Miasta Krakowa – 2013”. Nagrodzeni zostaną uhonorowani za konkretne dokonania lub całokształt dokonań w kategoriach obejmujących następujące dziedziny:

- kultura i sztuka – w zakresie twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej i filmowej oraz w dziedzinie działalności kulturalnej w Krakowie, a także w zakresie upowszechnienia kultury Krakowa w kraju i za granicą;
- nauka i technika – w zakresie prac naukowo-badawczych, edytorskich, projektowych, konserwatorskich, nowych rozwiązań procesów technologicznych oraz za osiągnięcia dotyczące organizacji i zarządzania;
- sport – za wybitne osiągnięcia w zawodach rangi mistrzostw Europy, świata, olimpiady, za ustanowienie rekordów oraz wybitne przyczynienie się do rozwoju, upowszechnienia i propagowania kultury fizycznej i sportu na terenie Krakowa.
- za prace dyplomowe – wyróżnienia dla absolwentów krakowskich wyższych uczelni za szczególnie wartościowe prace.

W konkursie preferowane będą dokonania mające pośredni lub bezpośredni związek z Krakowem poprzez osobę kandydata, miejsce dokonania lub powstania pracy oraz tematykę.

W przypadku prac dyplomowych nagrody będą przyznane za prace w dziedzinie nauki i techniki, kultury i sztuki, sportu, turystyki i rehabilitacji, powstałe w Krakowie i dotyczące Krakowa, obronione w 2012 r.

Formularze wniosków o nagrody można pobrać w Kancelarii Magistratu pl. Wszystkich Świętych 3–4 oraz z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl. Uwaga: Osoby fizyczne nie mogą wnioskować o przyznanie nagród.

Wnioski wraz z kompletem dokumentów należy składać w Kancelarii Magistratu, pl. Wszystkich Świętych 3–4. Termin składania wniosków do konkursu upływa 1 lipca 2013 r. – decyduje data złożenia wniosku.

Szczegółowe informacje o konkursie udzielane są w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tel. 12 616-19-20.

Koncert imieninowy dla Jarka Śmietany

Już dziś (15 maja) o godz. 19.00 w Kinie Kijów.Centrum w Krakowie odbędzie się koncert imieninowy dedykowany Jarkowi Śmietanie – jednemu z najwybitniejszych polskich gitarzystów i kompozytorów jazzowych, znanemu i cenionemu również poza granicami kraju. Wystąpi ponad trzydziestu znanych artystów, m.in.: Hanna Banaszak, Adam Czerwiński, Wojciech Karolak, Jacek Korohoda, Janusz Muniak, Maciej Sikala, a także Beata Rybotycka, Andrzej Sikorowski, Jan Wojdak oraz Zbigniew Wodecki. Bilety w cenie 55 zł można kupić w: Kinie Kijów.Centrum, Filmotechnice (Rynek Główny 9 – Pasaż Bielaka) oraz w trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków (pl. Wszystkich Świętych 2, ul. św. Jana 2 oraz przy ul. Powiśle 11). Dochód ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację artysty.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w maju 2013 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe

zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Wadium płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Ossowskiego 4, Studium MN, dz. zabudowana bud. użytkowym o pow. 70,45 m kw.	32	0,1278	63 P	350 000,00	35 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 9.00
ul. Kalwaryjska 29, lokal mieszkalny o pow. 32,90 m kw.	232	0,0348	12 P	158 900,00	16 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 9.30
ul. Teligi 22, lokal użytkowy w piwnicy w III klatce o pow. 10,69 m kw.	255/13	0,1175	55 P	9 544,00	1 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 10.00
ul. Wrocławska 43A, lokal mieszkalny o pow. 38,93 m kw.	44/23 49/3 44/52 49/5 49/6	0,0166 0,0335 0,0704 0,0248 0,0410	45 K	242 560,00	25 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 10.30
ul. Borelowskiego-Lelewela nr 12, lokal mieszkalny o pow. 19,24 m kw.	287/1	0,0181	14 K	94 480,00	10 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 11.00
ul. Dietla 17, strych do adaptacji S-1 o pow. 182,20 m kw.	32	0,0390	14 Ś	173 637,00	18 000,00 21.05.2013	24.05.2013 godz. 11.30
ul. Karmelicka Studium, zabudowa mieszkaniowo-usługowa	124/2 125/7 125/8	0,8222	60 Ś	36 100 000,00	2 000 000,00 23.05.2013	28.05.2013 godz. 9.00
ul. Starowiślna dec. wz pod hotel	109/1	0,1176	12 Ś	3 675 200,00	190 000,00 23.05.2013	28.05.2013 godz. 10.00

NIEDZIELE DLA TAŃCA

Sundays for Dance

**Balet Dworski
„Cracovia Danza”
w Teatrze Ludowym**

Teatr Ludowy (os. Teatralne 34) / Duża Scena

5.05.13

godz. 17.00



© I. van de Pavert

W starym kinie

12.05.13

godz. 17.00



© I. van de Pavert

Szachy wg J. Kochanowskiego

2.06.13

godz. 17.00



© I. Ferczyński

Balet o kawie do muzyki J. S. Bacha

30.06.13

godz. 17.00



© I. Ferczyński

Balet o kawie do muzyki J. S. Bacha

Bilety: 35 zł (N), 25 zł (U)

więcej na: www.cracoviadanza.pl

Kasy Biletowe Teatru Ludowego:
Duża Scena, os. Teatralne 34, tel. 12 68 02 116
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1, tel. 12 421 50 16
Biuro Obsługi Widzów, os. Teatralne 23, tel. 12 68 02 112, 113
e-mail: rezerwacja@ludowy.pl



Biuro Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”
pl. Na Groblach 7
tel. 12 421 08 36, kom. 604 969 775
e-mail: cracoviadanza@cracoviadanza.pl
lub promocja@cracoviadanza.pl

Patronat Honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski

Organizator

Współorganizatorzy

Partner

Patroni medialni



Projekt Niedziele dla Tańca – Balet Dworski „Cracovia Danza” w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie został zrealizowany dzięki pomocy finansowej Instytutu Muzyki i Tańca w ramach programu Scena dla Tańca

SCENĄ DLA TAŃCA



KRK

Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa
oraz Dyrektorzy Krakowskich Muzeów zapraszają na:

10. Noc Muzeów w Krakowie

KO-lekcja. Podziel się swoją pasją!
17/18 maja 2013



Krakowskie
Noce 2013



Patroni mediów:



NOC-MUZEUM.PL

WWW.KRAKOW.PL

